Pożar zabrał im wszystko. Potrzebują pomocy
Str. 3

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 35

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 35 (975)
2 września 2026
Cena 6,99 zł

Wójt z podwyżką
Str. 5

BATALIA KTÓRA PODZIELIŁA POWIAT

Tomasz Buczek

Józef Kardyś

Najpierw były coraz ostrzejsze dyskusje wokół władz powiatu, później zapowiedź referendum, zbiórka tysięcy podpisów, ich weryfikacja, sprawa w prokuraturze, kampania, konferencje prasowe, spór o banery i dwa sądowe rozstrzygnięcia. Finał nastąpił 30 sierpnia. Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego okazało się nieważne. Sprawdzamy, jak głosowali mieszkańcy w poszczególnych gminach.

Str. 12-15

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Sprostowanie, które ukazało się obok musiało ukazać się z mocy prawa - nałożonego na komitet referendalny przez sąd.

Jednakże, całkowicie nie zgadzam się zarówno ze sposobem procedowania całej sprawy, gdzie zadrwiono z naszego prawa do obrony i skutecznego powiadomienia o rozprawie, oraz z samego postanowienia sądu.

Treść postanowienia stoi w sprzeczności ze zwykłą logiką. Przepisy jasno wskazują że odwołanie rady powiatu jest także odwołaniem zarządu powiatu w tym starosty. Wszystko co ponadto to zwykła prawnicza twórczość, która miała służyć obniżeniu mobilizacji frekwencji w referendum.

Dziękuje raz jeszcze za każdy głos oddany w referendum powiatowym. Prawie 9400 osób biorących udział w tym 98% procent głosów za odwołaniem rady (w tym także starosty) jest olbrzymim zobowiązaniem i kredytem zaufania jakim nas państwo obdarzyliście. Nie zawiedziemy Waszego zaufania.

Tomasz Buczek
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Gotowe na kryzys?

Czy gminy są przygotowane na awarie, brak prądu, problemy z wodą, suszę czy inne zakłócenia podstawowych usług?

Str. 6

OGŁOSZENIE PŁATNE

SPROSTOWANIE

Tomasz Jan Rzeszutek, pełnomocnik referendumRKL inicjatora referendum lokalnego w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji, zarządzonego na 30 sierpnia 2026 r. oświadcza, że zamieszczona w materiałach agitacji prowadzonej przez inicjatora referendum informacja, że referendum ma dotyczyć również odwołania Starosty, jest nieprawdziwa

Wielkie dożynki

Wieńce, msze dziękczynne, muzyka i wspólna zabawa - tak wyglądała ostatnia niedziela sierpnia w powiecie kolbuszowskim.

Str. 11

Wieża nad powiatem

Na Złotej Górze ma powstać 33-metrowa wieża widokowa - pierwszy tak wysoki i tego typu obiekt w powiecie. Nowa atrakcja ma przyciągać turystów.

Str. 5

REKLAMA

eprasa.pl 9967911c57

liczba tygodnia

9 393

- tylu mieszkańców wzięło udziuał w referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Więcej na str. 12-15

cytat tygodnia

Zbigniew Chmielowiec:

- Referendum było przede wszystkim elementem budowania własnego politycznego zaplecza, opartego na populistycznych hasłach, wzbudzaniu emocji i szukaniu przeciwnika, a nie na konkretnych rozwiązaniach i realnej pracy na rzecz mieszkańców - pisał poseł na Sejm RP.

Więcej na str. 11

za tydzień

Święto Kapusty w Mechowcu

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

Komentarz Tygodnia

Referendum się skończyło. Spór został

Referendum w powiecie kolbuszowskim miało coś rozstrzygnąć. Tymczasem po 30 sierpnia widać przede wszystkim, jak mocno lokalna polityka podzieliła mieszkańców i samorządowców.

Formalnie wszystko jest jasne. Referendum było nieważne, bo zabrakło frekwencji. Rada Powiatu Kolbuszowskiego została na swoim miejscu. Ale 9166 głosów za jej odwołaniem też nie można zignorować.

To wyraźny sygnał niezadowolenia części mieszkańców. Nie można jednak mówić, że cały powiat opowiedział się przeciw obecnej władzy, bo większość uprawnionych nie poszła do urn. I nikt uczciwie nie może dziś przypisać wszystkim nieobecnym jednej motywacji.

Wnioski powinny wyciągnąć obie strony. Władze powiatu - że kilka tysięcy osób oczekuje zmian, lepszej komunikacji i większego dialogu. Inicjatorzy referendum - że mimo intensywnej kampanii nie udało się osiągnąć progu ważności.

Nie ma więc jednego wielkiego zwycięzcy.

Tomasz Buczek już zapowiada komitet na 2029 rok. Zbigniew Chmielowiec odpowiada, że referendum służyło budowaniu politycznego zaplecza. Spór więc nie znika, tylko zmienia formę.

Najgorzej byłoby teraz wrócić do wzajemnych oskarżeń i przekonania, że rację ma tylko jedna strona. Powiat kolbuszowski jest za mały na niekończącą się polityczną wojnę.

Za trzy lata mieszkańcy znów dostaną kartę wyborczą. Do tego czasu bardziej niż kolejnych konferencji potrzeba zwyczajnie rozmowy.

Bartosz Posłuszny

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej I Wydziale Cywilne pod sygnaturą I Ns 10/26 toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Marii Reguła o stwierdzenie nabycia spadku po **Janie Reguła** synu Franciszka i Wiktorii, urodzonym 24 czerwca 1921 roku w Kolbuszowej Dolnej gm. Kolbuszowa, zmarłym 5 lipca 2006 roku w Kolbuszowej.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych - spadkobierców po Janie Reguła, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenie zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej I Wydziału Cywilnego i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

101. urodziny

101. urodziny Stefanii Mazan świętowano 27 sierpnia 2026 roku w Zapolu. Mieszkankę gminy Niwiska odwiedzili przedstawiciele samorządu, którzy złożyli jej gratulacje i życzenia z okazji wyjątkowego jubileuszu.

W dniu 27 sierpnia 2026 roku Stefania Mazan z Zapola obchodziła 101. urodziny. To mieszkanka gminy Niwiska. Jubileusz stał się okazją do złożenia gratulacji i życzeń. Wydarzenie miało uroczysty charakter.

Z okazji urodzin Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele samorządu. W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel, zastępca wójta Jolanta Marut oraz sołtys wsi Zapole Łukasz Ofiara. Przybyli, by w imieniu samorządu oraz mieszkańców gminnej społeczności przekazać gratulacje. Złożyli też życzenia pomyślności, pogody ducha i kolejnych lat życia w jak najlepszym zdrowiu.

101. urodziny to wyjątkowy jubileusz, który jest okazją do radości i refleksji. To także moment, który przywołuje wspomnienie całego wieku życia. W tekście podkreślono, że był to czas wypełniony pracą, radościami i smutkami. Nie zabrakło też troski o najbliższych.

Na zakończenie skierowano do pani Stefanii kolejne życzenia. Dotyczyły one dużej ilości zdrowia, błogosławieństwa Bożego i szczęśliwych chwil w gronie najbliższych. Samorząd pogratulował Jubilatce pięknej rocznicy.

bp

Fot. UG Niwiska

101. urodziny Stefanii Mazan. Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele gminy.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 35 numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Zakład w Przewrotnem (gmina Głogów Małopolski) daje się we znaki również mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego, m.in. Raniżowa i Widełki. Ma się to jednak zmienić. Zakład zapewnia, że po modernizacji smród zniknie w 90 procentach. Starosta rzeszowski ma jednak inne zamiary wobec Sarii.

***

Wracamy do tematu dawnego Zakładu Ceramiki Budowlanej w Hadykówce. Nowy właściciel zwrócił się z wnioskiem o wydobycie złóż ilastych. Niezbędne w tym przedsięwzięciu były opinie instytucji. Finalnie nie zostały one wydane.

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

eprasa.pl 9967911c57

Stracili dach nad głową

Jeszcze w piątek wieczorem byli u siebie. Kilkanaście minut później ich dom stanął w ogniu, a życie pięcioosobowej rodziny z Raniżowa zmieniło się nie do poznania. Po poważnym pożarze, który zniszczył poddasze i dach budynku, rodzina z trójką dzieci została bez możliwości powrotu do domu. Teraz na portalu Zrzutka.pl ruszyła zbiórka pieniędzy na odbudowę i najpilniejsze potrzeby.

Do dramatycznego pożaru doszło w piątek, 28 sierpnia, przy ul. Jaśminowej w Raniżowie. Zgłoszenie wpłynęło do służb około godz. 20:20.

Dach w całości objęty ogniem

Z pierwszych informacji wynikało, że pali się poddasze budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Dom miał wymiary około 12 na 10 metrów. Na miejsce skierowano siedem zastępów straży pożarnej.

Po przyjeździe pierwszych zastępów okazało się, że pożarem objęta jest cała więźba dachowa.

Jak przekazał mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy kolbuszowskiej straży pożarnej, więźba dachowa całkowicie uległa spaleniu. Wnętrze budynku w dużej mierze również zostało spalone wraz z wyposażeniem. Strażacy nie rozbierali głównej konstrukcji budynku. Prowadzono jedynie drobne prace rozbiórkowe.

Siedem zastępów w akcji

W działaniach gaśniczych uczestniczyły trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kolbuszowej.

Na miejscu pracowały również dwa zastępy OSP Raniżów, jeden zastęp OSP Staniszewskie oraz jeden zastęp OSP Wola Raniżowska.

Akcja trwała do około godz. 23. Nikt nie został poszkodowany. Straty oszacowano wstępnie na około 300 tys. zł.

Dom nie nadaje się do zamieszkania

Po pożarze ruszyła zbiórka na odbudowę domu.

Jak czytamy w opisie zbiórki uruchomionej na portalu Zrzutka.pl, w domu mieszkała pięcioosobowa rodzina z trójką dzieci. Najmłodsze z nich ma zaledwie 6 lat.

Pożar całkowicie zniszczył dach i poddasze. Pozostała część budynku została natomiast poważnie zalana i uszkodzona podczas wielogodzinnej akcji gaśniczej.

W opisie zbiórki podkreślono, że dom w obecnym stanie nie nadaje się do zamieszkania.

Rodzina z dnia na dzień została bez bezpiecznego miejsca do życia, a oprócz samej odbudowy konieczne będzie także uprzątnięcie pogorzeliska, zabezpieczenie budynku przed deszczem i osuszenie zalanych pomieszczeń.

Nie mogą liczyć na odszkodowanie

Sytuacja jest tym trudniejsza, że - jak przekazano w opisie zbiórki - dom nie był ubezpieczony.

To oznacza, że rodzina nie może liczyć na pieniądze z polisy, a koszty odbudowy i remontu musi pokryć z własnych środków oraz pomocy ludzi dobrej woli.

Przed nami wyścig z czasem - musimy jak najszybciej uprzątnąć pogorzelisko, tymczasowo zabezpieczyć budynek przed opadami atmosferycznymi oraz rozpocząć kosztowną odbudowę dachu i konstrukcji, aby dzieci mogły jak najszybciej wrócić do swojego bezpiecznego domu - czytamy w opisie zbiórki.

Ruszyła zbiórka dla rodziny z Raniżowa

Zebrane pieniądze mają zostać przeznaczone przede wszystkim na zakup materiałów potrzebnych do odbudowy więźby dachowej i pokrycia dachu, prace rozbiórkowe i zabezpieczające, osuszanie oraz remont zalanych pomieszczeń, a także zakup najpotrzebniejszych rzeczy dla rodziny.

Organizatorzy zbiórki podkreślają, że liczy się każda pomoc - nawet niewielka wpłata lub samo udostępnienie informacji dalej.

Każda wpłata, niezależnie od kwoty, zbliża nas do momentu, w którym dzieci będą mogły ponownie bezpiecznie zasnąć we własnych pokojach - napisano w opisie zbiórki.

Rodzina z Raniżowa stoi teraz przed kosztowną i trudną odbudową domu. Pożar trwał krótko, ale jego skutki pozostaną z nimi na długo. Teraz potrzebne jest przede wszystkim wsparcie, które pozwoli jak najszybciej zabezpieczyć budynek i rozpocząć prace remontowe.

Na remont i odbudowę rodzina potrzebuje 250 tys. zł. Zebrano już ponad 36 tys. zł.

kz,bp

Aby odnaleźć zbiórkę na portalu Zrzutka.pl, wpisz w lupkę „Odbudowa domu po pożarze w Raniżowie". Identyfikator zbiórki to „9rw9jz".

Fot. Czytelnik Korso Kolbuszowskie (2)

Pożar w błyskawicznym tempie się rozprzestrzenił.

Rodzina z niedowierzaniem patrzyła, jak ogień pochłania ich cały dobytek.

Nowa organizacja i fotoradar

W Przyłęku zakończyła się zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 875. To jednak nie wszystko. Zamontowany wcześniej fotoradar został przekazany do ITD w celu kalibracji i uruchomienia.

Sołectwo Przyłęk poinformowało, że dobiegła końca zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu z drogą nr 875.

To miejsce od dłuższego czasu było wskazywane przez mieszkańców jako wymagające poprawy bezpieczeństwa.

Jak przekazało sołectwo, dokończone zostało malowanie znaków poziomych. Na drodze powiatowej, zarówno od strony szkoły, jak i od strony Rogali, namalowano dodatkowe pasy ostrzegawcze informujące o zbliżaniu się do skrzyżowania.

Fotoradar trafił do ITD

Kolejna ważna informacja dotyczy fotoradaru, który został wcześniej zamontowany w Przyłęku.

Jak przekazało sołectwo, urządzenie zostało przekazane do Inspekcji Transportu Drogowego w celu kalibracji i uruchomienia. Oznacza to, że fotoradar nie jest jeszcze w pełni gotowy do pracy, ale procedura związana z jego uruchomieniem jest już na kolejnym etapie.

Pierwszy taki fotoradar w gminie Niwiska

O montażu fotoradaru sołectwo Przyłęk informowało już 27 lipca.

Wtedy podkreślano, że jest to pierwszy fotoradar w gminie Niwiska.

„Jest i on... tak długo przez nas wszystkich wyczekiwany... Pierwszy w Gminie Niwiska: Fotoradar w Przyłęku" - czytamy we wpisie sołectwa. Urządzenie zostało zainstalowane pod koniec lipca, a teraz ma zostać skalibrowane i przygotowane do działania.

Dwa lata starań mieszkańców

Sołectwo Przyłęk zaznaczało, że o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu starano się przez około dwa lata. „Po 2 latach intensywnej walki udało się..." - napisano w lipcowym komunikacie.

Mieszkańcy podkreślali, że fotoradar nie rozwiąże wszystkich problemów związanych z bezpieczeństwem na skrzyżowaniu, ale może realnie wpłynąć na zachowanie kierowców.

We wcześniejszym wpisie sołectwo dziękowało osobom i instytucjom, które pomogły w doprowadzeniu sprawy do tego etapu.

Wśród nich wymieniono komendanta powiatowego policji w Kolbuszowej Adama Mielnickiego, marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla, a także wójt i radnych gminy Niwiska. Jak podkreślono, marszałek miał sfinansować fotoradar w 80 procentach.

Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców

Najważniejszym celem zmian jest poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu w Przyłęku.

Nowe oznakowanie, pasy ostrzegawcze i fotoradar mają przypominać kierowcom o konieczności zachowania ostrożności. Dla mieszkańców szczególnie ważne jest bezpieczeństwo dzieci, osób pieszych oraz kierowców korzystających codziennie z tego odcinka.

Kierowcy powinni uważać

Po zakończeniu zmiany organizacji ruchu kierowcy powinni zwracać uwagę na nowe oznakowanie poziome i dostosować prędkość do warunków.

Fotoradar, po kalibracji i uruchomieniu przez ITD, ma być kolejnym elementem dyscyplinującym kierujących. Mieszkańcy liczą, że dzięki tym zmianom skrzyżowanie z drogą 875 w Przyłęku będzie bezpieczniejsze niż dotychczas.

kz

Zmiany na skrzyżowaniu w Przyłęku.

eprasa.pl 9967911c57

Piraci drogowi w rękach policji

Dwóch kierowców straciło prawa jazdy po kontrolach kolbuszowskiej drogówki. Jeden z nich jechał w terenie zabudowanym 127 km/h, drugi aż 150 km/h. Obaj zostali ukarani mandatami po 2500 zł i przez najbliższe trzy miesiące nie będą mogli prowadzić pojazdów.

Kolbuszowscy policjanci informują o dwóch przypadkach rażącego przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Mimo wysokich mandatów i utraty prawa jazdy na trzy miesiące, wciąż nie brakuje kierowców, którzy znacznie przekraczają dopuszczalne limity. Tym razem funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierujących. Jeden miał na liczniku 127 km/h, a drugi aż 150 km/h.

Audi pędziło przez Przedbórz

Do pierwszego zdarzenia doszło w miniony piątek w miejscowości Przedbórz.

Policjanci kolbuszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego audi. Za kierownicą siedział 51-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Mężczyzna jechał w obszarze zabudowanym z prędkością 127 km/h. To o 77 km/h więcej niż dopuszczalny limit.

Konsekwencje dla kierowcy były natychmiastowe. 51-latek został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na trzy miesiące.

150 km/h w Hadykówce

Do kolejnego, jeszcze poważniejszego wykroczenia doszło wczoraj w Hadykówce. Tym razem funkcjonariusze zatrzymali kierującego fordem.

39-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzeskiego jechał przez teren zabudowany z prędkością aż 150 km/h. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną prędkość o 100 km/h.

Takie zachowanie mogło zakończyć się tragedią

Policja podkreśla, że tak rażące naruszenie przepisów mogło zakończyć się tragicznie.

Kierowca forda, podobnie jak wcześniej kierujący audi, został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł. Funkcjonariusze zatrzymali mu także prawo jazdy na trzy miesiące.

Policja apeluje o rozsądek

Nadmierna prędkość wciąż pozostaje jednym z największych zagrożeń na drogach.

Im szybciej jedzie samochód, tym mniej czasu ma kierowca na reakcję. Rośnie też ryzyko poważnych obrażeń w razie wypadku. Policjanci apelują do kierowców o rozsądek i przestrzeganie ograniczeń prędkości.

Kilka minut nie jest warte ryzyka

Funkcjonariusze przypominają, że kilka minut zaoszczędzonych dzięki szybkiej jeździe nie jest warte ryzyka utraty zdrowia albo życia.

Dotyczy to nie tylko kierowcy, ale również pasażerów, pieszych i innych uczestników ruchu. W terenie zabudowanym szczególne znaczenie ma ostrożność, bo przy drogach znajdują się domy, skrzyżowania, przejścia dla pieszych, przystanki i miejsca, z których korzystają mieszkańcy.

kz

150 i 127 km/h w terenie zabudowanym. Kierowcy zapłacą po 2500 zł.

Błędy za kierownicą

W ostatnich dniach na drogach powiatu kolbuszowskiego doszło do kilku zdarzeń drogowych. W dwóch przypadkach osoby biorące udział w zdarzeniach trafiły do szpitala na dodatkowe badania.

O szczegółach zdarzeń drogowych z ostatnich dni poinformował nas podkom. Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Do interwencji dochodziło w Widełce, Jagodniku oraz Lipnicy.

Toyota zjechała do rowu na DK9

Do pierwszego zdarzenia doszło w poniedziałek, 31 sierpnia, około godz. 14 w Widełce w gminie Kolbuszowa. Na trasie Kupno - Widełka, na drodze krajowej nr 9, kierujący toyotą zjechał do rowu.

W wyniku zdarzenia kierowca doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala na dodatkowe badania. Jak przekazała policja, kierujący został pouczony przez funkcjonariuszy.

Policja nie podaje wieku kierowcy ani informacji o tym, skąd pochodzi.

Zderzenie w Jagodniku

Tego samego dnia, w poniedziałek, 31 sierpnia, doszło również do zdarzenia drogowego w Jagodniku w gminie Cmolas.

Zgłoszenie wpłynęło o godz. 18.33.

Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, sprawca kierował volkswagenem na tablicach rejestracyjnych rozpoczynających się od „RKL". Drugim pojazdem było renault na tablicach rozpoczynających się od „RDE".

Volkswagenem kierował 20-letni mężczyzna. Renault prowadziła 63-letnia kobieta.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 20-latek jechał w kierunku Cmolasu i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W efekcie najechał na tył renault.

Na szczęście w tym zdarzeniu nikt nie został poszkodowany.

Sprawca został ukarany mandatem karnym. Policjanci zatrzymali również dowody rejestracyjne obu pojazdów. Powodem były uszkodzenia volkswagena i renault powstałe w wyniku zderzenia.

Kia wypadła z drogi w Lipnicy

Do kolejnego zdarzenia doszło kilka dni wcześniej, w piątek, 28 sierpnia, w Lipnicy w gminie Dzikowiec. Zgłoszenie wpłynęło o godz. 22.39.

19-letni kierujący samochodem marki Kia, na tablicach rejestracyjnych rozpoczynających się od „RKL", zjechał z drogi. Dwie osoby trafiły do szpitala.

Według ustaleń policjantów, na łuku nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku tego pojazd zjechał z jezdni na pole orne.

Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala na dodatkowe badania. W tej sprawie policjanci sporządzili dokumentację procesową.

kz

W Jagodniku zderzyły się dwa auta.

Niewybuch na posesji

Niewybuch w Przyłęku został odnaleziony podczas prac budowlanych na terenie jednej z posesji. Policjanci z Kolbuszowej zabezpieczyli miejsce znaleziska, a granat pochodzący z okresu II wojny światowej przejął wojskowy patrol saperski.

W niedzielę dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej otrzymał informację o odnalezieniu niewybuchu w miejscowości Przyłęk. Znalezisko ujawniono na terenie jednej z posesji. Do odkrycia doszło podczas prowadzonych prac budowlanych.

Na miejsce skierowano patrol policji oraz funkcjonariusza z rozpoznania minersko-pirotechnicznego kolbuszowskiej jednostki. Policjant potwierdził, że znaleziony przedmiot to granat z okresu II wojny światowej. Miejsce zostało zabezpieczone do czasu przejęcia niewybuchu.

Niebezpieczny przedmiot został podjęty następnego dnia przez wojskowy patrol saperski. Wcześniej teren zabezpieczali policjanci z Kolbuszowej. Służby prowadziły działania w miejscu odnalezienia granatu.

Policjanci przypominają, że w przypadku ujawnienia takiego znaleziska należy natychmiast powiadomić policję. Nie wolno dotykać ani przenosić takich przedmiotów. W miarę możliwości trzeba też oznaczyć miejsce, w którym znajdują się niewybuchy.

bp

AUTOPROMOCJA
KORSO KOLBUSZOWSKIE
NEKROLOGI
Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,
w Korso Kolbuszowskim ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, tel. 17/744-45-96

Zmarli

25 sierpnia
Joanna Mytych (1972 r.) z Weryni

26 sierpnia
Zofia Mycek (1946 r.) z Ostrów Baranowskich
Helena Jemioło (1941 r.) z Sędziszowa Małopolskiego

31 sierpnia
Piotr Szymański (1974 r.) z Woli Raniżowskiej

1 września
Jerzy Olszowy (1958 r.) z Kolbuszowej

eprasa.pl 9967911c57

GMINA CMOLAS

Wójt z podwyżką

Radni gminy Cmolas ustalili nowe miesięczne wynagrodzenie wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny. Po zmianach będzie ono wynosić 18 710 zł. Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, jeden był przeciw, a troje nie uczestniczyło w głosowaniu.

Podczas sesji, która odbyła się 14 sierpnia, radni gminy Cmolas zajęli się uchwałą w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny.

Po przyjęciu uchwały łączne wynagrodzenie wójt gminy Cmolas wynosi 18 710 zł miesięcznie. To o 2065 zł więcej niż wynikało z poprzedniej uchwały. Dotychczasowe wynagrodzenie wynosiło łącznie 16 645 zł.

Z czego składa się nowe wynagrodzenie?

Zgodnie z uchwałą miesięczne wynagrodzenie wójt gminy Cmolas składa się z kilku elementów:

- Wynagrodzenie zasadnicze wynosi 9700 zł.
- Dodatek funkcyjny ustalono na 3200 zł.
- Dodatek za wysługę lat wynosi 20 procent wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1940 zł.
- Dodatek specjalny wynosi 30 procent łącznej kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli 3870 zł.

Łącznie daje to 18 710 zł miesięcznie.

Ile wójt zarabiała dotychczas?

Poprzednia uchwała przewidywała niższe wynagrodzenie:

- Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 8800 zł.
- Dodatek funkcyjny wynosił 2650 zł.
- Dodatek za wysługę lat wynosił 1760 zł.
- Dodatek specjalny wynosił 3435 zł.

Łącznie dawało to 16 645 zł miesięcznie. Po zmianie wynagrodzenie wzrosło więc o 2065 zł, czyli o około 12,4 procent.

Jak głosowali radni?

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych. Przeciw był Waldemar Zieliński. W głosowaniu nie uczestniczyło troje radnych: Magdalena Szpyt, Ewelina Nowicka i Krzysztof Czachor.

Co napisano w uzasadnieniu?

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że ustalenie wynagrodzenia wójta należy do wyłącznej właściwości rady gminy. Wynika to z art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym.

Przepisy dotyczące wynagrodzeń pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru określa również rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Aktualne zmiany wprowadzone w 2026 roku wskazują, że dla wójta lub burmistrza w gminie do 15 tys. mieszkańców maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego wynosi 11 100 zł, a maksymalny poziom dodatku funkcyjnego 3400 zł.

W ustawie budżetowej na 2026 rok kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe została określona na poziomie 1935,26 zł.

Pensja poniżej maksymalnego limitu

Nowe wynagrodzenie wójt gminy Cmolas wynosi 18 710 zł miesięcznie.

W uchwale wskazano wynagrodzenie zasadnicze na poziomie 9700 zł i dodatek funkcyjny w wysokości 3200 zł. Obie te kwoty mieszczą się w aktualnych limitach przewidzianych dla wójta w gminie do 15 tys. mieszkańców. Do tego doliczono dodatek specjalny oraz dodatek za wysługę lat.

Fot. K. Ząbczyk

Radni z Cmolasu zdecydowali o pensji wójt. Jeden był przeciw.

Decyzja należy do rady

Wynagrodzenie wójta nie jest ustalane samodzielnie przez osobę pełniącą tę funkcję.

Decyzję w tej sprawie podejmuje rada gminy w formie uchwały. Tak było również w Cmolasie, gdzie radni zdecydowali o nowych stawkach podczas sierpniowej sesji. Od teraz miesięczne wynagrodzenie wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny wynosi 18 710 zł.

kz

GMINA CMOLAS

Nowa ścieżka i wieża

Blisko kilometr nowej ścieżki rowerowej prowadzącej w kierunku Złotej Góry w Ostrowach Tuszowskich jest już gotowy. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo, ułatwić aktywny wypoczynek i w przyszłości stać się częścią większej sieci tras na Płaskowyżu Kolbuszowskim. To jednak nie koniec zmian w tym miejscu. Na szczycie Złotej Góry ma stanąć również 33-metrowa wieża widokowa.

Zakończoną inwestycję wizytowali marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, wójt gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny oraz radna gminy Cmolas Ewelina Nowicka.

Spotkanie było okazją do podsumowania projektu „Budowa ścieżki rowerowej i tras pieszych na terenie Gminy Cmolas", realizowanego przy wsparciu środków z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027.

Trzy odcinki za blisko 1,5 mln zł

W ramach inwestycji wykonano trzy odcinki infrastruktury pieszo-rowerowej. Najbardziej rozbudowany powstał w Ostrowach Tuszowskich, gdzie wybudowano blisko kilometrową ścieżkę prowadzącą w stronę Złotej Góry.

Przy trasie powstał również parking Bike&Ride oraz nowoczesne przejście dla pieszych z oświetleniem wykorzystującym odnawialne źródła energii.

Dodatkowo wykonano trasy piesze w Trzęsówce i Ostrowach Baranowskich.

Po zakończeniu procedur przetargowych wartość robót budowlanych wyniosła blisko 1,5 mln zł. Ponad 1,25 mln zł stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Ortyl: dobry projekt i współpraca

Podczas wizytacji marszałek Władysław Ortyl zwracał uwagę, że podobne przedsięwzięcia wymagają nie tylko pieniędzy, ale również dobrego przygotowania i współpracy różnych środowisk. - W takich sytuacjach zawsze potrzebny jest dobry projekt i dobry pomysł. Potrzebne jest również wsparcie parlamentarzystów, radnych i wszystkich, którzy zgodnie działają na rzecz takich przedsięwzięć - podkreślił.

Marszałek zaznaczył również, że nowa infrastruktura będzie przydatna nie tylko turystom i rowerzystom, ale także mieszkańcom w codziennych dojazdach. - Za chwilę uczniowie wrócą do szkół i będą korzystać z tych ścieżek. To naprawdę świetny pomysł i bardzo dobra realizacja.

Jak mówił, rozwój dróg rowerowych powinien coraz częściej iść w parze z modernizacją dróg wojewódzkich. - Rower to dziś nie tylko moda czy konieczność. To bardzo ważny element rozwoju rekreacji i wypoczynku, a także sposób na udostępnianie mieszkańcom atrakcyjnych terenów, które często znajdują się bardzo blisko, choć nie zawsze są dobrze znane.

Trasy mają połączyć kolejne gminy

Ważnym elementem inwestycji ma być jej połączenie z przyszłymi trasami w sąsiednich samorządach.

Marszałek zapowiedział, że ścieżki na terenie gminy Cmolas mają w przyszłości zostać spięte z trasami powstającymi w gminie Niwiska. - Ścieżki rowerowe na terenie gminy Niwiska, których wartość wynosi blisko 13 milionów złotych, zostaną połączone z tutejszymi trasami, tworząc spójną sieć na Płaskowyżu Kolbuszowskim.

Podobnie mówił poseł Zbigniew Chmielowiec, który zwracał uwagę na znaczenie współpracy pomiędzy gminami. - Najważniejsze jest jednak to, że ścieżka, przy której właśnie się znajdujemy, będzie częścią większej sieci funkcjonującej na terenie całego Płaskowyżu Kolbuszowskiego.

Wójt: bez środków zewnętrznych nie byłoby tej inwestycji

Z zakończenia inwestycji zadowolenia nie kryła wójt gminy Cmolas Bernadetta Wolak-Posłuszny. Podkreślała, że kluczowe znaczenie miało skuteczne sięgnięcie po środki zewnętrzne. - Cieszę się z dzisiejszej obecności pana marszałka. Chciałam pokazać inwestycję, którą realizujemy dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki pozyskanym funduszom udało się zrealizować trzy ścieżki, między innymi tę prowadzącą na Złotą Górę w Ostrowach Tuszowskich.

Na Złotej Górze stanie 33-metrowa wieża

Nowa ścieżka nie będzie jedyną atrakcją w rejonie Złotej Góry.

W kolejnych etapach na szczycie ma powstać wieża widokowa o wysokości 33 metrów. Przy dobrej widoczności z tarasu będzie można zobaczyć nie tylko okolice Płaskowyżu Kolbuszowskiego, ale nawet Łysogóry, najwyższe pasmo Gór Świętokrzyskich.

W sąsiedztwie wieży planowane są również wiaty oraz miejsca odpoczynku dla turystów i rowerzystów.

Jeżeli wszystkie zapowiadane elementy zostaną zrealizowane, Złota Góra może stać się jednym z ważniejszych punktów rekreacyjnych tej części powiatu kolbuszowskiego. Nowa ścieżka już dziś daje mieszkańcom bezpieczniejszy dojazd i możliwość aktywnego wypoczynku, a w przyszłości ma być częścią większej sieci tras obejmującej Płaskowyż Kolbuszowski.

Bartosz Posłuszny

MATERIAŁ PŁATNY

REKLAMA

eprasa.pl 9967911c57

KOLBUSZOWA

Gmina gotowa na kryzys?

W czwartek, 20 sierpnia, w Kolbuszowej odbyło się spotkanie samorządowców z różnych części Podkarpacia poświęcone odporności gmin na sytuacje kryzysowe. Rozmawiano m.in. o tym, czy lokalne samorządy są rzeczywiście przygotowane na awarie, brak prądu, problemy z wodą, suszę czy inne zakłócenia podstawowych usług.

W budynku fundacji przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów z różnych części województwa podkarpackiego. Inicjatorem wydarzenia był Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP z Kolbuszowej. Spotkanie odbyło się za zgodą wojewody podkarpackiej.

Do Kolbuszowej przyjechali przedstawiciele wielu gmin z Podkarpacia, m.in. Rzeszowa, Głogowa Małopolskiego, Sędziszowa Małopolskiego czy Leżajska.

Tematem rozmów była odporność gmin na sytuacje kryzysowe i praktyczne przygotowanie samorządów do zdarzeń, które mogą zakłócić codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

Susza, woda i kryzysy lokalne

Podczas spotkania zwracano uwagę, że tegoroczne lato dało się we znaki części gmin, m.in. z powodu suszy i problemów związanych z wodą.

Prowadzący podkreślali, że kryzys w gminie nie musi oznaczać jedynie wielkiej katastrofy. Może to być także awaria zasilania, problem z ujęciem wody, skażenie, uszkodzenie infrastruktury, brak paliwa, zakłócenie łączności albo sytuacja, w której nagle rośnie zapotrzebowanie na pomoc.

W takim kontekście przedstawiono założenia Project Phoenix.

„To luźne spotkanie, nie szkolenie"

Przedstawiciel projektu zaznaczał, że spotkanie w Kolbuszowej nie ma charakteru formalnego szkolenia.

Jak mówił, osoby zaangażowane w projekt odwiedzają różne samorządy i rozmawiają z nimi o tym, po co gminie może być potrzebne takie rozwiązanie.

Punktem wyjścia było pytanie, które padło podczas spotkania: czy gmina jest rzeczywiście przygotowana na kryzys? Prowadzący chciał, aby każdy z samorządowców odpowiedział sobie na to sam.

Plany na papierze to za mało?

Jednym z głównych wątków spotkania było rozróżnienie między posiadaniem planów, sprzętu i procedur a realną zdolnością do działania.

Jak tłumaczyli przedstawiciele projektu, samo posiadanie dokumentów nie oznacza jeszcze, że gmina poradzi sobie w sytuacji kryzysowej.

Można mieć agregaty, beczki na wodę, jednostki OSP, służby zarządzania kryzysowego i opracowane procedury. Problem w tym, że dopóki nie zostaną one sprawdzone w praktyce, trudno mieć pewność, czy zadziałają odpowiednio szybko i w odpowiedniej kolejności.

Podkreślano, że kluczowe jest nie tylko pytanie „co mamy?", ale przede wszystkim: „czy to, co mamy, zadziała razem, na czas i przez wymagany okres?".

Project Phoenix nie jest ustawą, rozporządzeniem ani programem administracji rządowej. Nie zastępuje też zarządzania kryzysowego ani systemu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Według przedstawionych założeń ma to być metoda wdrożeniowa, która pomaga przełożyć istniejące obowiązki, ludzi, procedury i zakupiony sprzęt na rzeczywistą zdolność działania w kryzysie.

Najpierw diagnoza

W trakcie prezentacji podkreślano, że pierwszym krokiem nie powinien być zakup sprzętu.

Fot. K. Ząbczyk

Najpierw należy sprawdzić, jaki jest rzeczywisty poziom odporności gminy, gdzie występują luki i które działania powinny mieć pierwszeństwo.

Proces ma zaczynać się od oceny stanu początkowego. Analizowane są dane, infrastruktura, zasoby, ludzie, procedury i zależności między poszczególnymi elementami. Dopiero później powstaje plan działań dopasowany do konkretnej gminy.

Każda gmina jest inna

Przedstawiciele projektu zwracali uwagę, że nie da się przygotować jednego identycznego rozwiązania dla wszystkich samorządów.

Każda gmina ma inną strukturę, inne ryzyka, inne ujęcia wody, inne rozmieszczenie miejscowości, różne zasoby i różną infrastrukturę.

- Dla każdej gminy powstaje osobna droga wdrożenia, osobna procedura, każda gmina jest inna - podkreślano podczas spotkania i wskazywano, że działania muszą wynikać z charakteru danej gminy, a nie z gotowego szablonu.

Pierwszy obszar: woda

W przedstawionych materiałach wskazano, że jednym z pierwszych obszarów analizowanych w ramach projektu jest woda.

To dlatego, że jej brak bardzo szybko wpływa na mieszkańców, higienę, placówki opieki, służby, żywność i funkcjonowanie obiektów priorytetowych.

W ramach oceny sprawdzane ma być m.in., ile bezpiecznej wody gmina może rzeczywiście pozyskać, uzdatnić, magazynować i dostarczyć mieszkańcom oraz najważniejszym obiektom w czasie zakłócenia.

Autonomia na 72 godziny

Jednym z elementów przedstawianych samorządowcom była ocena tzw. autonomii 72 godzin.

Chodzi o sprawdzenie, jak długo system gminy może działać bez normalnych dostaw energii, paliwa, wody albo innych kluczowych zasobów.

Analizowane ma być także to, które ogniwo ogranicza czas działania całego systemu.W praktyce może się okazać, że gmina posiada sprzęt, ale brakuje paliwa, operatorów, procedury uruchomienia, łączności albo zabezpieczenia konkretnego obiektu.

Pilotaż w dwóch gminach

Podczas spotkania poinformowano, że pilotaż projektu prowadzony jest w gminach Radomyśl Wielki i Padew Narodowa.

Jak tłumaczono, wdrożenie zaczyna się od danych i analizy stanu początkowego. Następnie sprawdzane są zasoby, infrastruktura, procedury oraz najważniejsze ryzyka. Na tej podstawie dla konkretnej gminy przygotowywana jest indywidualna ścieżka działania.

Kamil Ząbczyk

Nie dotykaj, oznacz i zgłoś

Co zrobić, gdy podczas spaceru, pracy w terenie albo jazdy zauważymy martwego dzika? Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii w Kolbuszowej, przypomina najważniejsze zasady. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo i ograniczenie ryzyka rozprzestrzeniania się ASF, czyli afrykańskiego pomoru świń.

Powiatowy lekarz weterynarii w Kolbuszowej Marek Olszowy przypomina, jak należy postępować w przypadku znalezienia martwego dzika.

To ważne szczególnie w kontekście ASF, czyli afrykańskiego pomoru świń. Choroba nie stanowi zagrożenia dla ludzi, ale jest bardzo niebezpieczna dla świń i dzików. Może powodować ogromne straty w gospodarstwach, dlatego każde takie znalezisko powinno zostać zgłoszone odpowiednim służbom.

Gdzie zgłosić znalezienie dzika?

Znalezienie martwego dzika na terenie Kolbuszowej lub okolic można zgłosić do kilku instytucji.

Najważniejszym adresem jest Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, czyli Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Informację można przekazać także do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej albo właściwego urzędu gminy, jeśli zwierzę zostało znalezione poza miastem.

Zgłoszenia można kierować również do Nadleśnictwa Kolbuszowa. W sytuacji wymagającej pilnej reakcji można skorzystać z numeru alarmowego 112 i przekazać informację policji.

Fot. Canva (poglądowe)

Martwy dzik w lesie lub przy drodze? Tego nie wolno robić.

Oznacz miejsce i zapamiętaj szczegóły

Najważniejsze jest to, aby ułatwić służbom odnalezienie zwierzęcia.

Warto zapamiętać charakterystyczne punkty w terenie, np. najbliższą drogę, skrzyżowanie, kapliczkę, słupek, przepust, leśną ścieżkę albo numer oddziału leśnego.

Jeśli mamy taką możliwość, dobrze jest zapisać współrzędne GPS w telefonie. Przy zgłoszeniu należy podać dokładną lokalizację, liczbę znalezionych sztuk oraz orientacyjny stan zwłok.

Nie zbliżaj się i nie dotykaj truchła

Marek Olszowy przypomina, że martwego dzika nie należy dotykać ani przenosić. Nie powinno się także podchodzić do zwierzęcia bez potrzeby.

Truchło może być źródłem wirusa ASF, dlatego kontakt z nim albo z miejscem, w którym leżało, może przyczynić się do przeniesienia zagrożenia dalej. Dotyczy to zwłaszcza osób, które mają kontakt z gospodarstwami utrzymującymi świnie.

Higiena po powrocie

Jeżeli ktoś przypadkowo zbliżył się do martwego dzika, powinien po powrocie dokładnie zdezynfekować ręce i obuwie. Odzież najlepiej wyprać.

Ważna jest też kolejna zasada: przez 72 godziny nie należy wchodzić do gospodarstw, w których hodowane są świnie. To proste środki ostrożności, które mogą ograniczyć ryzyko przeniesienia wirusa.

Dlaczego to takie ważne?

ASF jest chorobą, która może bardzo szybko uderzyć w hodowców trzody chlewnej.

W przypadku wykrycia wirusa w regionie mogą pojawić się strefy, ograniczenia, dodatkowe obowiązki i poważne konsekwencje dla gospodarstw. Dlatego tak istotne jest szybkie zgłaszanie martwych dzików i przestrzeganie zasad bioasekuracji.

Najważniejsze zasady w skrócie

Po znalezieniu martwego dzika nie należy go dotykać, przenosić ani samodzielnie zabezpieczać.

Trzeba oznaczyć lub zapamiętać miejsce, przekazać dokładną lokalizację odpowiednim służbom i zachować ostrożność po powrocie z terenu. W przypadku osób mających kontakt z hodowlą świń szczególnie ważne jest przestrzeganie zasad higieny i unikanie wejścia do gospodarstwa przez kolejne 72 godziny.

Lepiej zgłosić niż zignorować

Powiatowy lekarz weterynarii podkreśla, że każde takie zgłoszenie ma znaczenie.

Martwy dzik znaleziony w lesie, przy drodze, na polu albo w pobliżu zabudowań może być ważnym sygnałem dla służb. Dlatego lepiej zgłosić sprawę i poczekać na działania odpowiednich instytucji, niż zignorować znalezisko albo próbować działać na własną rękę.

kz

eprasa.pl 9967911c57

GMINA KOLBUSZOWA

Awanse dla nauczycieli

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się w środę, 26 sierpnia, wręczono akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Awans zawodowy otrzymało 13 nauczycieli pracujących w szkołach i przedszkolach na terenie gminy Kolbuszowa.

Uroczyste wręczenie dokumentów odbyło się w trakcie obrad Rady Miejskiej. jak przekazał Urząd Miejski w Kolbuszowej, wydarzenie było okazją do złożenia nauczycielom gratulacji oraz podkreślenia znaczenia ich codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Kto otrzymał stopień nauczyciela mianowanego?

Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego odebrali:

- Justyna Bieleń - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej,
- Anna Chochrek - Publiczne Przedszkole nr 3 w Kolbuszowej,
- Danuta Cudo - Publiczne Przedszkole nr 1 w Kolbuszowej,
- Agnieszka Kaltenberg - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej,
- Barbara Kopeć - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej,
- Mateusz Kozioł - Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej,
- Karolina Kuczyńska - Szkoła Podstawowa w Przedborzu,
- Justyna Saj - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej,
- Oliwia Białek - Szkoła Podstawowa w Weryni,
- Aleksandra Gil-Burek - Szkoła Podstawowa w Zarębkach,
- Sylwia Kosiorowska - Szkoła Podstawowa w Weryni,
- Małgorzata Gabriela Rozmus - Szkoła Podstawowa w Weryni,
- Izabela Pierwoła - Publiczne Przedszkole w Kolbuszowej Górnej.

Gratulacje od władz samorządowych

Akty mianowania wręczyli burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk, zastępca burmistrza Krzysztof Wójcicki, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc oraz inspektor ds. oświaty Beata Posłuszna.

Nauczycielom gratulowano uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego oraz życzono dalszych sukcesów i satysfakcji z pracy. Podkreślono również ich zaangażowanie, odpowiedzialność i wkład w rozwój lokalnej oświaty.

Fot. UM Kolbuszowa

Awans zawodowy zdobyło kilkanaście nauczycielek i nauczycieli.

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego jest jednym z etapów awansu zawodowego w polskim systemie oświaty. Dla wyróżnionych pedagogów środowa uroczystość była formalnym podsumowaniem kolejnego etapu rozwoju zawodowego.

bp

GMINA KOLBUSZOWA

Podziękowania za pracę

Podczas środowej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej podziękowano trzem osobom, które po wielu latach pracy zawodowej przeszły na emeryturę. Pamiątkowe grawertony i kwiaty odebrali Ireneusz Kogut, Wiesław Sitko oraz Jan Fryc.

Uroczysty moment miał miejsce w środę, 26 sierpnia, podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Samorządowcy podziękowali osobom przez lata związanym z lokalną oświatą, kulturą oraz sportem.

Pamiątkowe grawertony i kwiaty wręczono Ireneuszowi Kogutowi, inspektorowi ds. oświaty w gminie Kolbuszowa, Wiesławowi Sitko, dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, oraz Janowi Frycowi, pracownikowi Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu.

Wyróżnienia były formą podziękowania za wieloletnią pracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój Kolbuszowej i życie lokalnej społeczności.

Życzenia od władz samorządowych

Słowa podziękowania i życzenia na nowy etap życia przekazali burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk oraz jego zastępca Krzysztof Wójcicki. Do gratulacji dołączyli także przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc oraz wiceprzewodniczący Piotr Panek i Norbert Tylutki.

Są już następcy

Zmiany personalne dotyczą także stanowisk zajmowanych wcześniej przez odchodzących na emeryturę pracowników.

Wiesława Sitko na stanowisku dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej zastąpił Andrzej Selwa. Z kolei obowiązki Ireneusza Koguta związane z oświatą przejęła Beata Posłuszny.

Dla odchodzących na emeryturę środowa sesja była symbolicznym podsumowaniem wielu lat pracy na rzecz gminy i jej mieszkańców.

bp

Fot. UM Kolbuszowa

Na emeryturę przedeszdł m.in. Wiesław Sitko, wieloletni dyrektor MDK w Kolbuszowej.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zmiana po 35 latach

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ma nowego kierownika. Dotychczasowy szef wydziału Władysław Wachnicki zakończył pracę zawodową i odszedł na emeryturę po 35 latach. Zmianę ogłoszono podczas sesji rady powiatu.

W Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej doszło do zmiany na stanowisku kierownika Wydziału Komunikacji i Transportu. Po 35 latach pracy zawodowej na emeryturę odszedł dotychczasowy kierownik wydziału Władysław Wachnicki. Uroczyste pożegnanie odbyło się podczas czwartkowej Sesji Rady Powiatu, 27 sierpnia. Podziękowania i słowa uznania przekazali przedstawiciele władz powiatu oraz rady.

W imieniu Zarządu Powiatu głos zabrali starosta kolbuszowski Józef Kardyś i wicestarosta Wojciech Cebula. Z kolei w imieniu całej Rady Powiatu podziękowania złożył przewodniczący Mieczysław Burek. Podczas sesji podkreślono wieloletnią pracę i zaangażowanie odchodzącego kierownika.

Podziękował władzom i pracownikom

W czasie swojego wystąpienia Władysław Wachnicki odniósł się do wieloletniej współpracy z władzami powiatu i pracownikami urzędu. Podziękował za zaufanie oraz możliwość realizowania powierzonych obowiązków. Zwrócił się też do osób, z którymi pracował przez lata. - Panie starosto, chciałbym szczególnie podziękować panu za współpracę i zaufanie, którym byłem obdarzony oraz możliwość realizowania powierzonych mi obowiązków — mówił Władysław Wachnicki. - Szczególne słowa chciałbym skierować do pracowników wydziału, tych byłych i obecnych. Dziękuję wam za codzienną pracę, zaangażowanie, odpowiedzialność i cierpliwość, za wzajemną pomoc w trudnych sytuacjach, za to, że przez lata mogliśmy tworzyć zespół, na którym można było polegać — dodał Władysław Wachnicki.

Damian Pasierb wygrał konkurs

Nowym kierownikiem Wydziału Komunikacji i Transportu został Damian Pasierb. Jak podano, objął stanowisko po wygraniu konkursu. Podczas sesji odniósł się do swoich doświadczeń związanych z pracą wydziału i zapowiedział współpracę z zespołem. - Specyfika pracy wydziału komunikacji jest mi dobrze znana — mówił podczas sesji Damian Pasierb.

- Myślę, że szybko nawiążę wspólny język ze swoimi pracownikami i będziemy się wspólnie starać o to, żeby mieszkańcy wychodzili z tego urzędu zadowoleni i usatysfakcjonowani — podsumował Damian Pasierb.

bp

Nowym kierownikiem został Damian Pasierb.

Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej (2)

Przedstawiciele starostwa podziękowali wieloletniemu kierownikowi za jego pracę.

eprasa.pl 9967911c57

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Jest nas coraz mniej

Powiat kolbuszowski w 2025 roku liczył 60 684 mieszkańców. Z danych opublikowanych przez Poland.gg, opracowanych na podstawie informacji Głównego Urzędu Statystycznego i Banku Danych Lokalnych, wynika, że w latach 2020-2025 liczba mieszkańców powiatu spadła o 1242 osoby. Tylko jedna gmina odnotowała wzrost.

Statystyki mówią, że powiat kolbuszowski w 2025 roku liczył 60 684 mieszkańców. To daje mu 17. miejsce na 25 powiatów i miast na prawach powiatu w województwie podkarpackim pod względem liczby ludności.

Dla porównania, według tych samych danych, Polska liczy 37 332 510 mieszkańców, a województwo podkarpackie 2 053 760 mieszkańców. W powiecie kolbuszowskim znajduje się 18 516 mieszkań.

Najwięcej było w 2010 roku

Dane historyczne pokazują, że liczba mieszkańców powiatu kolbuszowskiego zmieniała się na przestrzeni ostatnich dekad. Najniższy poziom odnotowano w 1995 roku. Wtedy powiat liczył 59 703 mieszkańców.

Najwyższy wynik przypadł na 2010 rok, kiedy liczba mieszkańców wyniosła 62 881. Obecne 60 684 osoby oznaczają więc wynik wyraźnie niższy niż w szczytowym momencie, ale nadal wyższy niż w połowie lat 90.

Prawie wszędzie mniej mieszkańców

W latach 2020-2025 populacja powiatu kolbuszowskiego zmniejszyła się o 1242 osoby, czyli o 2,01 procent.

Z danych wynika, że spadek liczby mieszkańców odnotowało pięć z sześciu gmin powiatu. Jedyną gminą, w której mieszkańców przybyło, są Niwiska. W ujęciu rocznym, od 2024 do 2025 roku, całkowita populacja powiatu zmniejszyła się o 0,35 procent.

Gdzie najwięcej, a gdzie najmniej?

Największą gminą powiatu pozostaje gmina Kolbuszowa. Według najnowszych danych liczy 24 000 mieszkańców. W latach 2020-2025 populacja gminy Kolbuszowa zmniejszyła się o 497 osób, czyli o 2,03 procent.

To największy spadek liczbowy w całym powiecie. Trzeba jednak pamiętać, że gmina Kolbuszowa jest też zdecydowanie największą jednostką samorządową w powiecie, dlatego zmiany liczone w osobach są tu naturalnie większe niż w mniejszych gminach.

Drugą największą gminą powiatu jest gmina Majdan Królewski.

W 2025 roku liczyła 9491 mieszkańców. W latach 2020-2025 liczba mieszkańców zmniejszyła się tam o 268 osób, czyli o 2,75 procent. To największy procentowy spadek wśród wszystkich gmin powiatu kolbuszowskiego.

Gmina Cmolas liczy obecnie 7910 mieszkańców. W latach 2020-2025 populacja zmniejszyła się tam o 180 osób, czyli o 2,22 procent. To oznacza, że gmina spadła poniżej granicy 8 tysięcy mieszkańców.

Spadek liczby ludności odnotowano także w gminie Raniżów. Obecnie mieszka tam 6823 osób. W latach 2020-2025 populacja zmniejszyła się o 179 mieszkańców, czyli o 2,56 procent. W gminie Dzikowiec liczba mieszkańców wynosi 6243. W tym przypadku spadek w latach 2020-2025 wyniósł 149 osób, czyli 2,33 procent.

Na tle pozostałych samorządów wyróżnia się gmina Niwiska. To najmniejsza gmina w powiecie kolbuszowskim. Według danych za 2025 rok liczy 6217 mieszkańców.

Jednocześnie jest to jedyna gmina w powiecie, w której w latach 2020-2025 liczba mieszkańców wzrosła. Przyrost wyniósł 31 osób, czyli 0,5 procent. Nie jest to duży wzrost, ale w zestawieniu z ubytkiem ludności w pozostałych gminach powiatu jest zauważalny.

Liczba mieszkańców w gminach

Najwięcej mieszkańców ma gmina Kolbuszowa - 24 000.

Dalej znajdują się:
- Gmina Majdan Królewski - 9491 mieszkańców.
- Gmina Cmolas - 7910 mieszkańców.
- Gmina Raniżów - 6823 mieszkańców.
- Gmina Dzikowiec - 6243 mieszkańców.
- Gmina Niwiska - 6217 mieszkańców.

Różnica między najmniejszą gminą Niwiska a gminą Dzikowiec jest niewielka i wynosi tylko 26 osób.

Gdzie ubyło najwięcej mieszkańców?

Jeśli patrzeć na liczbę osób, największy spadek odnotowała gmina Kolbuszowa. W latach 2020-2025 ubyło tam 497 mieszkańców.

Na kolejnych miejscach są:
- Gmina Majdan Królewski - minus 268 mieszkańców.
- Gmina Cmolas - minus 180 mieszkańców.
- Gmina Raniżów - minus 179 mieszkańców.
- Gmina Dzikowiec - minus 149 mieszkańców.

Jedyną gminą z dodatnim wynikiem są Niwiska, gdzie przybyło 31 mieszkańców.

A procentowo?

W ujęciu procentowym największy spadek dotyczy gminy Majdan Królewski, gdzie liczba mieszkańców zmniejszyła się o 2,75 procent.

Dalej są:
- Gmina Raniżów - minus 2,56 procent.
- Gmina Dzikowiec - minus 2,33 procent.
- Gmina Cmolas - minus 2,22 procent.
- Gmina Kolbuszowa - minus 2,03 procent.
- Gmina Niwiska - plus 0,5 procent.

W całym powiecie spadek wyniósł 2,01 procent.

Co pokazują te dane?

Dane demograficzne pokazują, że powiat kolbuszowski wpisuje się w szerszy trend spadku liczby ludności obserwowany w wielu mniejszych powiatach i gminach.

Na liczbę mieszkańców wpływają m.in. urodzenia, zgony, migracje do większych miast, wyjazdy za pracą oraz decyzje młodych osób dotyczące miejsca zamieszkania.

W przypadku powiatu kolbuszowskiego szczególnie ciekawie wygląda sytuacja gminy Niwiska, która jako jedyna odnotowała wzrost. Pozostałe gminy znalazły się na minusie, choć skala spadków jest różna.

Najpopularniejsze imiona w Polsce

Poland.gg publikuje również dane dotyczące imion w Polsce.

Według najnowszych informacji najpopularniejszym imieniem wśród żyjących osób jest Anna. Takie imię nosi 1 068 341 osób. W pierwszej piątce znalazły się także:
- Piotr - 686 024 osoby.
- Krzysztof - 636 785 osób.
- Katarzyna - 603 602 osoby.
- Maria - 576 120 osób.

Imiona dla dzieci w 2025 roku

Wśród chłopców najpopularniejszym imieniem w 2025 roku był Nikodem. Tak nazwano 5772 noworodków.

Dalej znaleźli się:
- Antoni - 5253 urodzenia.
- Leon - 5079 urodzeń.
- Jan - 5054 urodzenia.
- Aleksander - 4687 urodzeń.
- Franciszek - 4548 urodzeń.
- Ignacy - 4222 urodzenia.
- Stanisław - 3554 urodzenia.
- Jakub - 3386 urodzeń.
- Mikołaj - 3215 urodzeń.

Wśród dziewczynek w 2025 roku najpopularniejsza była Zofia. Takie imię otrzymało 4415 noworodków.

Kolejne miejsca zajęły:
- Zuzanna - 3881 urodzeń.
- Maja - 3873 urodzenia.
- Laura - 3821 urodzeń.
- Hanna - 3452 urodzenia.
- Julia - 3207 urodzeń.
- Oliwia - 3067 urodzeń.
- Pola - 2812 urodzeń.
- Alicja - 2788 urodzeń.
- Emilia - 2556 urodzeń.

Kamil Ząbczyk

GMINA CMOLAS

Wzięli sprawy w swoje ręce

Przez dwa dni druhowie z OSP Hadykówka pracowali przy rozbudowie parkingu obok Domu Strażaka i remizy. Inwestycja ma nie tylko poprawić komfort mieszkańców i gości, ale przede wszystkim ułatwić wyjazd samochodu ratowniczego do akcji. Materiały zakupiono ze środków Funduszu Sołeckiego.

Prace przeprowadzono 21 i 22 sierpnia 2026 roku. Jak informują strażacy, rozbudowa parkingu wymagała sporo pracy fizycznej, ale efekt ma być odczuwalny zarówno dla mieszkańców, jak i samej jednostki.

Najważniejszą zmianą jest większa przestrzeń przy remizie. Dzięki temu łatwiejsze ma być parkowanie podczas wydarzeń organizowanych w Domu Strażaka.

Najważniejszy jest szybszy wyjazd

Druhowie zwracają jednak uwagę, że dla nich kluczowa jest poprawa warunków wyjazdu do działań ratowniczo-gaśniczych. - Co najważniejsze, nowy układ terenu znacząco ułatwi i przyspieszy wyjazd wozu bojowego OSP do działań ratowniczo-gaśniczych. Każda sekunda ma znaczenie - podkreślają strażacy z Hadykówki.

Materiały potrzebne do wykonania prac zostały sfinansowane ze środków Funduszu Sołeckiego.

Strażacy podkreślają też, że inwestycja była możliwa dzięki społecznemu zaangażowaniu druhów i druhen, którzy poświęcili na prace swój prywatny czas. - Z całego serca dziękujemy druhnom i druhom z OSP Hadykówka za bezinteresowną pomoc, ciężką fizyczną pracę i poświęcony prywatny czas podczas tego intensywnego weekendu - napisali druhowie.

Fot. OSP Hadykówka

Druhowie z Hadykówki postanowili sami wykonać prace.

Było też wsparcie dla pracujących

Podczas prac nie zabrakło także wsparcia ze strony lokalnych firm. OSP Hadykówka podziękowała firmom VOLTA Hurtownia Elektryczna oraz ALL SERWIS za zapewnienie zaplecza gastronomicznego. - Dzięki Waszemu wsparciu nikt nie opadł z sił - dodali strażacy.

Rozbudowa parkingu to kolejna inwestycja wokół remizy, która ma poprawić zarówno jej codzienne funkcjonowanie, jak i gotowość jednostki do szybkiego wyjazdu na miejsce zdarzenia. **bp**

eprasa.pl 9967911c57

Od pół wieku razem

Złote Gody w Gminie Niwiska świętowało 12 par, które obchodziły 50-lecie pożycia małżeńskiego. Uroczystości rozpoczęły się 26 sierpnia 2026 roku mszą w kościele w Niwiskach, a później jubilaci odebrali państwowe odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP.

W środę, 26 sierpnia 2026 roku, 12 par z terenu Gminy Niwiska świętowało Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Niwiskach. Następnie wydarzenie przeniosło się do Dworku Hupki.

W tym miejscu jubilaci zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które przyznał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonali poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, starosta kolbuszowski Józef Kardyś oraz wójt Gminy Niwiska Elżbieta Wróbel. Uroczystość miała oficjalny charakter.

Jubileusz ma znaczenie dla lokalnej społeczności

Jak podkreślono w materiale źródłowym, jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego jest ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności. Zwrócono uwagę, że małżonkowie obchodzący taką rocznicę są dla młodego pokolenia symbolem trwałości małżeństwa i rodziny. To właśnie ten wymiar wydarzenia został wskazany jako szczególnie istotny.

Wszystkim Jubilatom serdecznie gratulujemy i życzymy dużo zdrowia, miłości na kolejne wspólne lata.

Odznaczeni medalami za długoletnie pożycie małżeńskie

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali mieszkańcy gminy, którzy obchodzili 50. rocznicę ślubu. Na liście znalazło się 12 par.

- Zygmunt Blicharz i Dominika Blicharz
- Józef Urban i Maria Urban
- Janusz Jemioło i Kazimiera Jemioło
- Jan Wiewióra i Elżbieta Wiewióra
- Marian Magda i Maria Magda
- Jan Wołowiec i Helena Wołowiec
- Włodzimierz Wiącek i Franciszka Wiącek
- Stefan Saj i Władysława Saj
- Tadeusz Konicki i Krystyna Konicka
- Tadeusz Krupa i Ewa Krupa
- Edward Depa i Halina Depa
- Ryszard Jamborski i Teresa Jamborska

bp

Fot. UG Niwiska

W gminie Niwiska odznaczono 12 par.

Pary na medal

Sobota, 22 sierpnia, była wyjątkowym dniem dla 22 małżeństw z gminy Raniżów. Pary, które wspólnie przeżyły pół wieku, odebrały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie" przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się w nowej sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie.

Jubileusz złotych godów zgromadził małżeństwa, które zawarły związki w 1975 roku i przez kolejne 50 lat wspólnie dzieliły codzienne radości, troski i życiowe doświadczenia.

Medale, w imieniu Prezydenta RP Karola Nawrockiego, wręczył jubilatom wójt gminy Raniżów Władysław Grądziel. Odznaczenia zostały przyznane postanowieniem prezydenta z 6 lipca 2026 roku, na podstawie art. 19 ustawy o orderach i odznaczeniach.

22 pary świętowały złote gody

Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie" otrzymali:

z Raniżowa:
Józefa i Jan Białas,
Zofia i Władysław Florek,
Halina i Józef Gola,
Anna i Henryk Nieduży,
Danuta i Kazimierz Potocki,
Danuta i Józef Puzio,
Józefa i Henryk Smotryś,
Zofia i Tadeusz Tęcza.

z Woli Raniżowskiej:
Krystyna i Józef Gil,
Maria i Jan Guściora,
Maria i Henryk Marut,
Danuta i Andrzej Michna,
Maria i Stanisław Sasiela.

z Mazur:
Kazimiera i Henryk Sondej,
Zofia i Roman Sondej.

z Zielonki:
Genowefa i Roman Bakaj,
Zofia i Józef Hermanowski.

z Posuch:
Zofia i Henryk Olszowy,
Krystyna i Józef Słoma.

ze Staniszewskiego:
Maria i Franciszek Dudek,
Zofia i Bronisław Malec.

z Korczowisk:
Józefa i Kazimierz Wilk.

Muzyka przypomniała lata młodości

Uroczystości towarzyszyła oprawa muzyczna przygotowana przez kapelę „Raniżowianie". Zespół zaprezentował znane i lubiane melodie oraz przyśpiewki, w tym utwory pamiętające czasy młodości jubilatów.

W części artystycznej wystąpiła także Emilka Sikora, laureatka konkursów muzycznych organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie.

Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku, który przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Raniżowie. Salę ozdobiły papierowe maki wykonane w Środowiskowym Domu Samopomocy w Porębach Wolskich.

Całość wydarzenia koordynował Stanisław Samojedny, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Raniżowie.

Uroczystość była przede wszystkim okazją do uhonorowania małżeństw, które przez pięć dekad wspólnie budowały swoje rodziny i pozostały razem zarówno w dobrych, jak i trudniejszych chwilach. Dla jubilatów, ich bliskich i całej lokalnej społeczności był to dzień pełen wspomnień, wzruszeń i gratulacji.

bp

Fot. UG Raniżów

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie odebrały aż 22 pary.

eprasa.pl 9967911c57

Muzyczny weekend w Kolbuszowej

Dwa dni, dwa duże wydarzenia i mnóstwo muzyki. Ostatni weekend sierpnia w Kolbuszowej rozpoczął jubileuszowy Spinacz Festival, a dzień później mieszkańcy bawili się podczas Dni Kolbuszowej.

Stadion przy ul. Wolskiej przez cały weekend był jednym z najważniejszych miejsc na rozrywkowej mapie miasta. W piątek, 28 sierpnia, odbyła się 20. edycja Spinacz Festival, natomiast w sobotę, 29 sierpnia, przyszła pora na Dni Kolbuszowej.

Jubileuszowy Spinacz

Tegoroczny Spinacz rozpoczął się o godz. 17. Na scenie pojawiły się zespoły The Cops, Ziembul, Iron Head oraz Koniec Świata. Gwiazdą jubileuszowej edycji był Czesław Śpiewa. Wstęp na wydarzenie był bezpłatny.

Była to już 20. odsłona festiwalu, który na stałe wpisał się w kalendarz muzycznych wydarzeń w Kolbuszowej.

Ania Dąbrowska gwiazdą Dni Kolbuszowej

Dzień później stadion ponownie zapełnił się publicznością. Dni Kolbuszowej rozpoczęły się o godz. 17, a największą gwiazdą wieczoru była Ania Dąbrowska, która wystąpiła o godz. 20.

W programie znaleźli się również DJ AVI i raper T-Omek. Publiczność mogła zobaczyć występy uczestników zajęć tanecznych Miejskiego Domu Kultury, pokaz akrobatyczny Acro Clinic, laureatów I Festiwalu Polskiej Piosenki Dziecięcej „Szczebioty” oraz pokaz iluzji Marka Polaka. Wieczór zakończyła dyskoteka pod gwiazdami.

Dodatkową atrakcją soboty był zlot quadów o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, zorganizowany na torze Glinianka.

Trzy dni wydarzeń na stadionie

Spinacz i Dni Kolbuszowej były początkiem wyjątkowo intensywnego weekendu. W niedzielę, 30 sierpnia, na tym samym stadionie odbyły się jeszcze Dożynki Diecezjalno-Gminne.

W ciągu trzech dni mieszkańcy mogli więc wybierać pomiędzy rockowym festiwalem, świętem miasta i tradycyjnymi uroczystościami dożynkowymi.

bp

Fot. UM Kolbuszowa (5)

Podczas Dni Kolbuszowej mogliśmy podziwiać młodych artystów.

Fot. B. Posłuszny

Podczas koncertu Czesława Mozila publiczność licznie bawiła się pod sceną.

Dni Kolbuszowej był wypełnione tańcem, śpiewem i dobrą zabawą.

Mieszkańcy Kolbuszowej i okolicznych miejscowości tłumie przybyli by wspólnie bawić się podczas wielkiego imprezowego weekendu.

Na scenie mogliśmy podziwiać i usłyszeć mocne brzmienia.

Jubileuszowa 20. edycja Spinacza była okazją do przekazania gratulacji i uznania dla organizatorów.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 9967911c57

Wielkie dożynki

Wieńce, msze dziękczynne, muzyka i wspólna zabawa - tak wyglądała ostatnia niedziela sierpnia w powiecie kolbuszowskim. Dożynki odbyły się w Kolbuszowej i Majdanie Królewskim, a w Woli Raniżowskiej zorganizowano Święto Kłosa.

30 sierpnia mieszkańcy kilku gmin dziękowali za tegoroczne plony. W Kolbuszowej odbyły się dożynki diecezjalno-gminne, w Majdanie Królewskim dożynki gminne, natomiast Wola Raniżowska zaprosiła na Święto Kłosa - wydarzenie o podobnym, dożynkowym charakterze.

Kolbuszowa z dożynkami diecezjalno-gminnymi

Na Stadionie Miejskim w Kolbuszowej od godz. 11 zbierały się delegacje z wieńcami. Centralnym punktem wydarzenia była msza święta dziękczynna pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Chudzio, podczas której poświęcono wieńce.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy. Na scenie pojawili się m.in. Wilcze Zęby, Septet z Puszczy, Harmonijkowa Spichlerz, Orkiestra Wojskowa w Rzeszowie, Orkiestra Dęta MDK, Górniacy, Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej i Lasowiackie Baby. Wieczorem wystąpili Warasy, EGO i Golden Time.

Majdan Królewski świętował na placu targowym

W Majdanie Królewskim uroczystości rozpoczęła o godz. 15 msza święta w kościele pw. św. Bartłomieja.

Później uczestnicy przeszli na Plac Targowy przy ul. Kozłowieckich, gdzie odbyły się prezentacje wieńców, przekazanie chleba i część artystyczna.

Wystąpili m.in. Kapela z Majdanu Królewskiego, Parafialna Orkiestra Dęta z Komorowa, mażoretki oraz „Królewiacy". Wieczorem publiczność bawiła się przy zespołach Outsider, Camasutra i Plus.

Święto Kłosa w Woli Raniżowskiej

Dożynkowy charakter miało również Święto Kłosa zorganizowane w Woli Raniżowskiej na placu rekreacyjno-wypoczynkowym.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 14.50 przemarszem grup wieńcowych sprzed Kapliczki Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej do kościoła parafialnego pw. św. Wojciecha. O godz. 15 odprawiono mszę świętą dziękczynną za zebrane plony.

Później rozpoczęła się część muzyczna. Wystąpiły Kapela Niwa im. Jana Marca z Niwisk, Kapela Ludowa „Na Wolską Nutę" z Woli Raniżowskiej i Kapela Ludowa „Łęgowianie" z Bojanowa. O godz. 19 zaprezentowało się KGW Wola Raniżowska, a pół godziny później rozpoczęła się zabawa taneczna z zespołem Retro.

Na uczestników czekały również dmuchańce, gastronomia oraz stoiska handlowe i promocyjne.

Tradycja wciąż żywa

Choć każde z wydarzeń miało inny program, wszystkie łączyła ta sama idea - podziękowanie za plony i pracę rolników.

Ostatnia niedziela sierpnia pokazała, że dożynkowe tradycje w powiecie kolbuszowskim wciąż są mocno obecne, niezależnie od tego, czy wydarzenie nosi nazwę dożynek, czy - jak w Woli Raniżowskiej - Święta Kłosa. **bp**

Fot. Wieści Raniżowskie

Mieszkańcy gminy Raniżów świętowali w Woli Raniżowskiej.

Fot. B. Posłuszny

Ulicami Majdanu Królewskiego przeszedł barwny korowód.

Fot. B. Posłuszny

Niepowtarzalne, wyjątkowe i wzbudzające zachwyt - takie były wieńce dożynkowe, które mogliśmy podziwiać w Kolbuszowej.

Fot. B. Posłuszny

Koła Gospodyń Wiejskich z Majdanu Królewskiego prezentowały piękne i niepowtarzalne wieńce dożynkowe.

Fot. B. Posłuszny

Na dożynkach diecezjalno-gminnych w Kolbuszowej mogliśmy spotkać delegacje z całej diecezji rzeszowskiej, m.in. z Mechowca.

Fot. B. Posłuszny

Dożynki diecezji rzeszowskiej po raz pierwszy odbyły się w Kolbuszowej.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 9967911c57

Batalia która podzieliła powiat

Najpierw były coraz ostrzejsze dyskusje wokół władz powiatu, później zapowiedź referendum, zbiórka tysięcy podpisów, ich weryfikacja, sprawa w prokuraturze, kampania, konferencje prasowe, spór o banery i dwa sądowe rozstrzygnięcia. Finał nastąpił 30 sierpnia. Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego okazało się nieważne, bo do wymaganego progu zabrakło 5492 uczestników. Jednocześnie 9166 osób, które poszły do urn, zagłosowało za odwołaniem rady. Przypominamy krok po kroku, jak doszło do jednego z najgłośniejszych konfliktów politycznych tej kadencji w powiecie kolbuszowskim.

Dziś znamy już zakończenie tej historii. Rada Powiatu Kolbuszowskiego nie została odwołana, Józef Kardyś pozostaje starostą, a samorząd może kontynuować kadencję.

Droga do referendum była jednak długa i pełna sporów. W ciągu kilku miesięcy wydarzenia przenosiły się z sali sesyjnej przed budynek starostwa, później do Krajowego Biura Wyborczego, prokuratury i sądu, by ostatecznie zakończyć się przy urnach.

Zanim pojawiło się referendum

Nie sposób wskazać jednego wydarzenia, które samo w sobie doprowadziło do referendum. Tłem był narastający spór wokół sposobu funkcjonowania władz powiatu i coraz mocniejsza krytyka ze strony ich przeciwników.

Jednym z głośnych tematów było wynagrodzenie starosty Józefa Kardysia. W listopadzie 2025 roku radni zdecydowali o ustaleniu jego wynagrodzenia na poziomie 21 170 zł brutto miesięcznie, o 1085 zł więcej niż wcześniej.

Sprawa powróciła 26 lutego 2026 roku. Rada Powiatu rozpatrywała wówczas wniosek o uchylenie uchwały dotyczącej wynagrodzenia starosty. Ostatecznie wcześniejsza decyzja została utrzymana.

Nie był to jednak jedyny punkt sporny. W kolejnych miesiącach krytycy władz podnosili również kwestie sposobu prowadzenia sesji, kontaktu z mieszkańcami, sytuacji finansowej szpitala czy podejmowania decyzji przez radę i zarząd.

Marcowe spotkanie z Przemysławem Czarnkiem

21 marca w Kolbuszowej odbyło się spotkanie z Przemysławem Czarnkiem. W wydarzeniu uczestniczyło około 400-500 osób.

Jeszcze przed jego rozpoczęciem doszło do problemów z wejściem europosła Tomasza Buczka. Później pomiędzy nim a starostą Józefem Kardysiem doszło do ostrej wymiany zdań.

Spotkanie, które miało przede wszystkim charakter polityczny i ogólnokrajowy, stało się kolejną odsłoną lokalnego konfliktu.

W następnych tygodniach temat referendum stawał się coraz bardziej konkretny.

24 kwietnia. Zaczyna się właściwa batalia

Przełomowym momentem był 24 kwietnia. Przed Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej odbyła się konferencja inicjatorów referendum.

Zapowiedzieli oni rozpoczęcie od 27 kwietnia oficjalnej zbiórki podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Inicjatorzy przedstawiali wówczas szereg zarzutów wobec władz powiatu. Krytykowali sposób funkcjonowania starostwa, komunikację z mieszkańcami i podejmowane decyzje. Tomasz Buczek oraz osoby związane z inicjatywą przekonywały, że mieszkańcy powinni mieć możliwość wcześniejszej oceny obecnej rady.

Były to jednak stanowiska i oceny organizatorów referendum, a nie ustalenia jakiegokolwiek organu kontrolnego czy sądu.

Ruszyła zbiórka podpisów

Od 27 kwietnia podpisy zaczęto zbierać na terenie powiatu. Organizatorzy pojawiali się w poszczególnych gminach, na targach i podczas spotkań z mieszkańcami.

Pod koniec maja Tomasz Buczek w rozmowie z „Korso" mówił już otwarcie o ambicji zmiany układu politycznego w powiecie. Termin na złożenie wniosku upływał 23 czerwca.

W tym czasie konflikt nadal był widoczny na sesjach Rady Powiatu.

Buczek chciał zabrać głos. Przewodniczący odmówił

28 maja podczas sesji Rady Powiatu debatowano m.in. nad raportem o stanie powiatu za 2025 rok.

Tomasz Buczek chciał zabrać głos jako mieszkaniec. Przewodniczący rady Mieczysław Burek odmówił.

Burek tłumaczył, że zgodnie z przepisami mieszkaniec chcący uczestniczyć w debacie nad raportem musi wcześniej złożyć pisemne zgłoszenie poparte odpowiednią liczbą podpisów. W przypadku powiatu kolbuszowskiego wymagane było 150 podpisów.

Między Burkiem a Buczkiem doszło do ostrej wymiany zdań. Padły słowa, które później szeroko komentowano, m.in. skierowane do europosła: „Zachowuj się pan jak człowiek".

Przewodniczący konsekwentnie utrzymywał, że odmowa wynikała z obowiązujących procedur, nie z chęci politycznego uciszenia europosła.

W tym samym czasie rada jednogłośnie udziela absolutorium

To ważny element całej historii, bo pokazuje drugą stronę obrazu.

Podczas tej samej sesji wszyscy obecni radni zagłosowali za udzieleniem Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok.

Kilka miesięcy wcześniej, w styczniu, 19 radnych jednogłośnie przyjęło również budżet powiatu na 2026 rok, przewidujący ponad 34 mln zł wydatków inwestycyjnych.

Z jednej strony mieliśmy więc narastający sprzeciw części mieszkańców i środowiska inicjującego referendum. Z drugiej - wewnątrz samej Rady Powiatu nie było wówczas widocznego pęknięcia przy kluczowych głosowaniach dotyczących budżetu czy absolutorium.

19 czerwca wniosek został złożony

Formalny wniosek mieszkańców o przeprowadzenie referendum został złożony 19 czerwca.

26 czerwca inicjatorzy zorganizowali kolejną konferencję przed starostwem i poinformowali o zakończeniu zbiórki podpisów.

Prawdziwy test dopiero jednak nadchodził. Wszystkie podpisy musiały zostać sprawdzone.

6687 podpisów. Ponad 1400 zostało zakwestionowanych

Do weryfikacji przekazano 780 kart zawierających łącznie 6687 podpisów.

Po sprawdzeniu przez Krajowe Biuro Wyborcze za prawidłowe uznano 5258 podpisów.

1429 zostało zakwestionowanych, czyli ponad 21 proc. wszystkich.

Powody były bardzo różne. Wśród nich znajdowały się m.in. niepełne lub nieczytelne adresy, adresy niezgodne z danymi meldunkowymi, błędy w numerach PESEL, wielokrotne podpisy tych samych osób, braki danych czy podpisy osób nieuprawnionych.

Mimo tak dużej liczby odrzuconych wpisów wymagany próg został osiągnięty.

Na listach znalazły się podpisy dotyczące osób zmarłych

Największe emocje wywołała informacja, że wśród zakwestionowanych pozycji znalazło się sześć podpisów osób, które według danych rejestrowych zmarły przed datą udzielenia poparcia.

Krajowe Biuro Wyborcze skierowało zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Samo ujawnienie takich wpisów nie oznacza jednak, że ustalono, kto je złożył ani w jaki sposób znalazły się na listach.

Tomasz Rzeszutek mówił w rozmowie z „Korso", że organizatorzy nie mieli możliwości sprawdzania każdego podpisu w państwowych bazach. Sugerował także, że ktoś mógł celowo próbować zaszkodzić inicjatywie. Była to jego hipoteza, a nie ustalenie śledczych.

Rzeszutek mówił również, że około 300 kolejnych podpisów miało dotrzeć już po przekazaniu dokumentacji i zostało zniszczonych.

13 lipca zapada decyzja

13 lipca Komisarz Wyborczy w Tarnobrzegu wydał postanowienie nr 66/2026 o przeprowadzeniu referendum.

Termin ustalono na 30 sierpnia 2026 roku.

Mieszkańcy mieli odpowiedzieć na jedno pytanie:

„Czy jest Pani/Pan za odwołaniem Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji?"

To sformułowanie okaże się później kluczowe w sporze sądowym.

Referendum nie dotyczyło bezpośrednio starosty

Formalnie mieszkańcy nie głosowali nad odwołaniem Józefa Kardysia.

Starosta nie jest wybierany w wyborach bezpośrednich, lecz przez Radę Powiatu. Referendum dotyczyło więc wyłącznie odwołania rady.

Inicjatorzy nie ukrywali jednak, że ich politycznym celem jest również zmiana na stanowisku starosty. Skuteczne odwołanie rady prowadziłoby bowiem do ustania mandatu tego organu i dalszych zmian związanych z zarządem powiatu.

To właśnie różnica między literalną treścią pytania referendalnego a politycznym przekazem inicjatorów doprowadziła później do procesu sądowego.

Referendum za 443 tys. zł

Organizacja głosowania została oszacowana na 443 730 zł.

Kwota obejmowała m.in. diety członków komisji, przygotowanie i druk kart oraz pozostałe koszty organizacyjne.

Pieniądze miały pochodzić z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego. Wydatek musiał zostać poniesiony niezależnie od tego, ilu mieszkańców ostatecznie przyjdzie do urn i czy referendum będzie ważne.

Najważniejsza liczba: 14 885

Już wtedy było jasne, że najtrudniejszym zadaniem dla organizatorów nie musi być przekonanie głosujących do zaznaczenia „Tak".

Kluczowe było doprowadzenie odpowiedniej liczby mieszkańców do urn.

W wyborach do Rady Powiatu Kolbuszowskiego 7 kwietnia 2024 roku uczestniczyło 24 807 osób.

Referendum było ważne, jeśli wzięło w nim udział co najmniej trzy piąte tej liczby.

Oznaczało to próg 14 885 uczestników.

Sierpień. Kampania wchodzi w decydującą fazę

Na początku sierpnia kampania nabrała tempa. Pojawiały się banery, nagrania w mediach społecznościowych, konferencje prasowe i kolejne zarzuty.

3 sierpnia na profilu Referendum RKL opublikowano materiał odnoszący się do funkcjonowania władz powiatu.

Powiat Kolbuszowski przesłał później do naszej redakcji oficjalne stanowisko, w którym punkt po punkcie odpowiadał na zarzuty dotyczące m.in. aktywności starosty, finansowania inwestycji, publikowanych informacji oraz sprawy podpisów.

Władze powiatu przekonywały, że część twierdzeń inicjatorów była pominięta, zniekształcona lub przedstawiona - w ich ocenie - niezgodnie ze stanem faktycznym.

Od tego momentu obie strony otwarcie prezentowały mieszkańcom własny obraz sytuacji.

Referendum partyjne czy obywatelskie?

18 sierpnia inicjatorzy spotkali się na rynku w Kolbuszowej.

Odpowiadali m.in. na zarzuty, że referendum jest przedsięwzięciem partyjnym i elementem działalności Konfederacji.

Tomasz Buczek przekonywał mieszkańców, by licznie poszli do urn. W konferencji uczestniczyli również m.in. Tomasz Rzeszutek i Joanna Procak.

Krytycy referendum przedstawiali zupełnie inną ocenę. Bogdan Romaniuk, pełnomocnik PiS w powiecie kolbuszowskim, nazwał inicjatywę „totalną ściemą" i uważał, że ma ona charakter polityczny. Była to jego opinia.

Największy spór kampanii: banery

24 sierpnia Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu rozpoznał sprawę z wniosku Mieczysława Burka z udziałem Tomasza Rzeszutka.

Spór dotyczył materiałów kampanijnych sugerujących, że referendum 30 sierpnia odnosi się do odwołania zarówno Rady Powiatu Kolbuszowskiego, jak i starosty.

Sąd nakazał usunięcie i komisyjne zniszczenie wskazanych materiałów oraz zakazał rozpowszechniania treści przedstawiających głosowanie jako referendum dotyczące również bezpośredniego odwołania starosty.

Nakaz objął też sprostowanie związane z reklamą opublikowaną w „Korso Kolbuszowskie".

Tomasz Rzeszutek złożył zażalenie.

Konferencja przed starostwem

25 sierpnia inicjatorzy zorganizowali kolejną konferencję prasową przed starostwem i krytykowali decyzję sądu.

Na konferencji nie było Tomasza Rzeszutka, czyli formalnego uczestnika postępowania sądowego.

Do sprawy odnosił się również Mieczysław Burek, który złożył wniosek do sądu.

Spór wchodził w ostatnią i najbardziej nerwową fazę.

Sąd Apelacyjny nie zmienił decyzji

Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.

Zażalenie Tomasza Rzeszutka zostało oddalone. Tym samym postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z 24 sierpnia pozostało w mocy.

Rzeszutek został również zobowiązany do zapłaty Mieczysławowi Burkowi 240 zł kosztów postępowania zażaleniowego.

Było to ostateczne rozstrzygnięcie tej sądowej części kampanii.

Buczek: „Ja nie zamierzam niczego ściągać"

Po rozstrzygnięciu drugiej instancji o komentarz zapytaliśmy Tomasza Buczka.

Europoseł bardzo ostro skrytykował decyzję sądów i zapowiedział dalszą kampanię do rozpoczęcia ciszy referendalnej.

eprasa.pl 9967911c57

Ja nie zamierzam niczego ściągać - mówił.

Buczek formułował również daleko idące zarzuty dotyczące funkcjonowania sądownictwa i jego - w jego ocenie - upolitycznienia.

Te wypowiedzi były jego stanowiskiem politycznym i oceną orzeczeń, a nie ustaleniem dotyczącym bezstronności czy niezależności sędziów.

Kilka dni przed głosowaniem ciągle pytano o frekwencję

24 sierpnia pytaliśmy Buczka również o to, co stanie się, jeśli referendum się nie powiedzie.

Europoseł twierdził, że inicjatywa nie jest jego prywatną sprawą ani „kaprysem Konfederacji". Wskazywał na tysiące podpisów zebranych pod wnioskiem i przekonywał, że mieszkańcy sami wywalczyli sobie możliwość głosowania.

Coraz częściej jednak głównym pytaniem nie było już „Tak czy nie?", lecz: czy 14 885 osób w ogóle przyjdzie do lokali?

Ostatnie starcie na sesji

Na ostatniej sesji przed referendum ponownie doszło do mocnej wymiany opinii.

Radna Ewelina Żołnierczyk apelowała, aby pozwolić radzie dokończyć pięcioletnią kadencję. Porównywała ocenę jej pracy po części kadencji do oceniania książki po przeczytaniu zaledwie kilku rozdziałów.

Mówiła o pracy radnych m.in. w obszarach oświaty i pomocy osobom z niepełnosprawnościami oraz apelowała o spokojniejszą debatę.

Tomasz Rzeszutek odpowiadał, że mieszkańcy nie czują się odpowiednio słuchani i że właśnie dlatego doszło do referendum. Zapowiadał również stworzenie w razie sukcesu niezależnego komitetu, który miałby uczestniczyć w kolejnych wyborach.

Podczas obrad padły także zarzuty dotyczące sytuacji szpitala, wynagrodzenia starosty i sposobu odpowiadania mieszkańcom.

Starosta Józef Kardyś odpowiadał na część uwag i wskazywał na obowiązujące regulacje.

Tak kończyła się kampania przed referendum.

30 sierpnia. Mieszkańcy idą do urn

W niedzielę, 30 sierpnia, lokale otwarto o godz. 7.

Do udziału w referendum uprawnione były 49 644 osoby.

Głosowanie zakończyło się o godz. 21. Komisje rozpoczęły liczenie kart.

Pierwsze informacje z poszczególnych miejscowości szybko sugerowały, że osiągnięcie wymaganego progu może być bardzo trudne.

Później zostało to potwierdzone przez oficjalne wyniki.

Frekwencja 18,92 proc. Referendum nieważne

W referendum uczestniczyły 9393 osoby.

Frekwencja wyniosła 18,92 proc.

Do ważności potrzebnych było 14 885 uczestników.

Zabrakło dokładnie 5492 osób.

Powiatowa Komisja do spraw Referendum stwierdziła, że referendum jest nieważne.

Rada Powiatu Kolbuszowskiego nie została odwołana.

9166 osób zagłosowało „Tak"

Druga część wyniku była jednak zupełnie inna.

W całym powiecie oddano 9346 ważnych głosów.

Za odwołaniem Rady Powiatu Kolbuszowskiego zagłosowało: 9166 osób. Przeciw: 180 osób.

Oznacza to, że wśród ważnych głosów:

98,07 proc. stanowiły odpowiedzi „Tak", a 1,93 proc. - „Nie".

I właśnie te dwie informacje trzeba czytać razem.

Referendum było nieważne, bo do urn poszło zbyt mało mieszkańców. Jednocześnie ci, którzy zdecydowali się zagłosować, niemal jednogłośnie opowiedzieli się za odwołaniem rady.

Tych, którzy nie głosowali, nie można dopisać żadnej ze stron

W politycznych komentarzach po referendum łatwo byłoby zrobić prosty rachunek: skoro zagłosowało 9393 mieszkańców, a uprawnionych było 49 644, to ponad 40 tys. osób nie chciało odwołania rady.

Taki wniosek byłby jednak nieuprawniony.

Nieobecność przy urnach nie jest formalnie głosem „Nie".

Mieszkańcy mogli nie uczestniczyć w referendum z bardzo różnych powodów - ponieważ popierali obecne władze i świadomie nie chcieli zwiększać frekwencji, ale także z braku zainteresowania, z powodu wyjazdu, obowiązków, przekonania o nieskuteczności głosowania czy wielu innych przyczyn.

Tak samo wynik 98,07 proc. „Tak" nie oznacza, że 98 proc. wszystkich mieszkańców powiatu chciało odwołania rady. To odsetek wyłącznie wśród ważnych głosów oddanych przez uczestników referendum.

Inicjatorzy: referendum niewiążące, ale głosu nie można przemilczeć

Po ogłoszeniu oficjalnych rezultatów inicjatorzy referendum przyznali, że nie udało się osiągnąć wymaganego poziomu frekwencji.

Podziękowali jednak wszystkim osobom, które wzięły udział w głosowaniu.

Podkreślili, że od początku ich głównym politycznym celem było doprowadzenie do zmiany władz powiatu, w tym starosty. Ponieważ starostę wybiera rada, za drogę do tej zmiany uznali odwołanie całej Rady Powiatu.

W swoim komunikacie stwierdzili, że choć referendum nie jest wiążące, głos tysięcy mieszkańców nie powinien zostać przemilczany.

Organizatorzy podawali przy tym 97,58 proc. głosów za odwołaniem. Taki wynik otrzymuje się, dzieląc 9166 głosów „Tak" przez liczbę wszystkich uczestników - 9393.

Oficjalny wynik wśród ważnych głosów wynosi natomiast 98,07 proc.

Starosta: „Na tym polega demokracja"

O ocenę wyniku zapytaliśmy również starostę Józefa Kardysia.

Samorządowiec nie chciał szeroko komentować rezultatu.

Podkreślił, że każdy mieszkaniec miał prawo zagłosować zgodnie z własną wolą, a osoby, które chciały uczestniczyć w referendum, mogły to zrobić.

W jego ocenie właśnie na tym polega demokracja.

Rada pozostaje. Co naprawdę zmieniło referendum?

Z prawnego punktu widzenia sprawa jest jasna.

Rada Powiatu Kolbuszowskiego zachowuje mandat. Zarząd funkcjonuje dalej. Józef Kardyś pozostaje starostą. Nie będzie przedterminowych wyborów będących skutkiem referendum.

Politycznie odpowiedź nie jest już tak prosta.

Inicjatorom nie udało się zmobilizować wymaganych 14 885 osób. Do progu zabrakło ponad 5,4 tys. uczestników.

To ich zasadnicza porażka, ponieważ jedynym sposobem na doprowadzenie do skutków prawnych było osiągnięcie odpowiedniej frekwencji.

Jednocześnie nie można ignorować faktu, że 9166 mieszkańców świadomie udało się do lokali i zagłosowało za odwołaniem rady.

Dla obecnych władz jest to liczba, której również trudno nie zauważyć.

Nie było też buntu wewnątrz samej rady

Jest jeszcze jeden ważny kontekst.

Referendum odbywało się w sytuacji, w której sama Rada Powiatu nie była oficjalnie podzielona w najważniejszych głosowaniach.

Budżet na 2026 rok przyjęto jednogłośnie. Kilka miesięcy później obecni radni również jednogłośnie udzielili zarządowi wotum zaufania i absolutorium.

Oznacza to, że konflikt przebiegał przede wszystkim pomiędzy środowiskiem inicjatorów referendum i częścią mieszkańców a funkcjonującą większością rady i władzami powiatu, a nie poprzez otwarty rozpad samego organu.

Kilka miesięcy politycznej wojny

Od kwietniowej konferencji przed starostwem do głosowania minęły niewiele ponad cztery miesiące.

W tym czasie zebrano 6687 podpisów, 1429 z nich zakwestionowano, sześć wpisów dotyczących osób zmarłych doprowadziło do zawiadomienia prokuratury, komisarz zarządził referendum, rozpoczęła się intensywna kampania, a sprawa materiałów referendalnych przeszła przez dwie instancje sądowe.

Do tego dochodziły kolejne konferencje, emocjonalne sesje, wzajemne zarzuty, odpowiedzi powiatu, wywiady i mobilizowanie mieszkańców.

Finał nastąpił 30 sierpnia.

Referendum nie odwołało rady.

Nie zakończyło jednak wszystkich sporów, które do niego doprowadziły.

Jedna niedziela nie zamknęła tej historii

Wynik referendum można streścić w czterech liczbach:

14 885 - tylu uczestników było potrzebnych.

9393 - tylu przyszło do urn.

5492 - tylu zabrakło do ważności referendum.

9166 - tylu zagłosowało za odwołaniem rady.

Te liczby będą jeszcze długo wracały w lokalnej polityce.

Jedna strona może powiedzieć: referendum było nieważne, rada zachowała mandat.

Druga może odpowiedzieć: prawie każdy, kto zagłosował, chciał jej odwołania.

Oba zdania są prawdziwe.

Ostatecznie nie wydarzyło się polityczne trzęsienie ziemi. Rada Powiatu Kolbuszowskiego pozostaje, a kadencja trwa dalej.

Pytanie brzmi już nie „czy rada zostanie odwołana?", lecz czy po miesiącach ostrego konfliktu zarówno władze powiatu, jak i ich przeciwnicy wyciągną z referendum jakiekolwiek wnioski.

Bo choć głosowanie 30 sierpnia nie doprowadziło do zmiany władz, pokazało skalę politycznego napięcia, którego nie da się wymazać samym stwierdzeniem, że referendum było nieważne.

Bartosz Posłuszny, Kamil Ząbczyk

Tak głosowali mieszkańcy

Sprawdzamy także, jak głosowali mieszkańcy w poszczególnych gminach w referendum.

GMINA DZIKOWIEC

Komisja nr 1 - Samorządowe Centrum Kultury w Dzikowcu, ul. Księdza Stanisława Sudoła 11
Frekwencja - 15,79%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1121
Liczba kart wyjętych z urny - 177
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 176
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 1

Komisja nr 2 - Gminna Biblioteka Publiczna w Dzikowcu Filia w Mechowcu, Mechowiec 87
Frekwencja - 20,75%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 535
Liczba kart wyjętych z urny - 111
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 107
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 4

Komisja nr 3 - Szkoła Podstawowa w Kopciach, Kopcie 77
Frekwencja - 12,04%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 673
Liczba kart wyjętych z urny - 81
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 77
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 4

Komisja nr 4 - Środowiskowy Dom Samopomocy w Spiach, Wilcza Wola 29A
Frekwencja - 7,75%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 542
Liczba kart wyjętych z urny - 42
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 42
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 0

Komisja nr 5 - Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Wilczej Woli, ul. Rzeszowska 1
Frekwencja - 10,69%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1038
Liczba kart wyjętych z urny - 111
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 107
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 4

Komisja nr 6 - Szkoła Podstawowa w Lipnicy, Lipnica 279, 36-123 Lipnica
Frekwencja - 14,02%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 927
Liczba kart wyjętych z urny - 130
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 127
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 3

Komisja nr 7 - Budynek wielofunkcyjny, Nowy Dzikowiec ul. Świętego Jana Pawła II
Frekwencja - 17,89%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 285
Liczba kart wyjętych z urny - 51
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 50
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 1

GMINA NIWISKA

Komisja nr 1 - Urząd Gminy Niwiska, Niwiska 430
Frekwencja - 16,88%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1250
Liczba kart wyjętych z urny - 211
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 208
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 3

Komisja nr 2 - Szkoła Podstawowa w Hucinie, Hucina ul. Wspólna 54
Frekwencja - 28,82%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 399
Liczba kart wyjętych z urny - 115
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 107
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 7

Komisja nr 3 - Szkoła Podstawowa w Przyłęku, Przyłęk 216
Frekwencja - 11,69%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 650
Liczba kart wyjętych z urny - 76
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 76
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 0

Komisja nr 4 - Szkoła Podstawowa w Kosowach, Kosowy ul. Szkolna 108
Frekwencja - 15,92%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 672
Liczba kart wyjętych z urny - 107
Liczba głosów nieważnych - 4
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 99
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 4

Komisja nr 5 - Szkoła Podstawowa w Siedlance, Siedlanka 72
Frekwencja - 18,91%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 624
Liczba kart wyjętych z urny - 118
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 114
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 3

Komisja nr 6 - Szkoła Podstawowa w Trześni, Trześń 173
Frekwencja - 24,81%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 532
Liczba kart wyjętych z urny - 132
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 126
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 5

Komisja nr 7 - Szkoła Podstawowa w Hucisku, Hucisko 51
Frekwencja - 28,28%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 343
Liczba kart wyjętych z urny - 97
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 94
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 3

Komisja nr 8 - Świetlica Wiejska w Leszczach, Leszcze 62A
Frekwencja - 30,40%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 227
Liczba kart wyjętych z urny - 69
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 65
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 4

Komisja nr 9 - Świetlica Wiejska w Zapolu, Zapole 24
Frekwencja - 23,63%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 237
Liczba kart wyjętych z urny - 56
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak" - 56
Liczba głosów negatywnych „Nie" - 0

eprasa.pl 9967911c57

GMINA KOLBUSZOWA

Komisja nr 1 - Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 66
Frekwencja - 22,38 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1260
Liczba kart wyjętych z urny - 282
Liczba głosów nieważnych - 2
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 277
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 2 - Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 66
Frekwencja - 24,41%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1192
Liczba kart wyjętych z urny - 291
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 289
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 3 - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej, ul. Janka Bytnara 2
Frekwencja - 20,87 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1006
Liczba kart wyjętych z urny - 210
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 207
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 4 - Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, ul. Piekarska 17
Frekwencja - 22,07 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1148
Liczba kart wyjętych z urny - 253
Liczba głosów nieważnych - 3
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 249
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 1
Komisja nr 5 - Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, ul. Piekarska 17
Frekwencja - 26,03 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1095
Liczba kart wyjętych z urny - 285
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 281
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 6 - Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kolbuszowej, ul. Tadeusza Kościuszki 1
Frekwencja - 24,94 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1195
Liczba kart wyjętych z urny - 298
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 291
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 7
Komisja nr 7 - Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kolbuszowej, ul. Tadeusza Kościuszki 1
Frekwencja - 23,07 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 906
Liczba kart wyjętych z urny - 209
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 207
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 8 - Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowa Dolna ul. Wiejska 90
Frekwencja - 27,55 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 940
Liczba kart wyjętych z urny - 259
Liczba głosów nieważnych - 8
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 248
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 9 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Zarębkach
Frekwencja - 21,39 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 720
Liczba kart wyjętych z urny - 154
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 153
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 10 - Dom Ludowy w Weryni
Frekwencja - 35,66 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1203
Liczba kart wyjętych z urny - 429
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 423
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 5
Komisja nr 11 - Filia Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej
Frekwencja - 30,25 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1263
Liczba kart wyjętych z urny - 382
Liczba głosów nieważnych - 2
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 377
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 12 - Filia Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej
Frekwencja - 28,50 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 993
Liczba kart wyjętych z urny - 283
Liczba głosów nieważnych - 3
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 277
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 13 - Szkoła Podstawowa w Bukowcu
Frekwencja - 28,21 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 319
Liczba kart wyjętych z urny - 90
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 87
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 14 - Remiza OSP w Hucie Przedborskiej
Frekwencja - 27,85 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 219
Liczba kart wyjętych z urny - 61
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 57
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 15 - Budynek byłej Szkoły Podstawowej w Klapówce
Frekwencja - 15,48 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 168
Liczba kart wyjętych z urny - 26
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 25
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 16 - Remiza OSP w Porębach Kupieńskich
Frekwencja - 16,29 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 221
Liczba kart wyjętych z urny - 36
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 34
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 17 - Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczowie
Frekwencja - 25,67 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 483
Liczba kart wyjętych z urny - 124
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 120
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 18 - Szkoła Podstawowa w Widełce
Frekwencja - 19,94 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 978
Liczba kart wyjętych z urny - 195
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 192
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 19 - Szkoła Podstawowa w Widełce
Frekwencja - 25,19 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 908
Liczba kart wyjętych z urny - 228
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 220
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 7
Komisja nr 20 - Szkoła Podstawowa w Kupnie
Frekwencja - 17,82 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1218
Liczba kart wyjętych z urny - 217
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 206
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 10
Komisja nr 21 - Szkoła Podstawowa w Domatkowie
Frekwencja - 29,20 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 870
Liczba kart wyjętych z urny - 254
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 250
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 4
Komisja nr 22 - Szkoła Podstawowa w Przedborzu
Frekwencja - 18,66 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 686
Liczba kart wyjętych z urny - 128
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 126
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 23 - Remiza OSP w Nowej Wsi
Frekwencja - 26,03 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 653
Liczba kart wyjętych z urny - 170
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 169
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 24 - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Grunwaldzka 4
Frekwencja - 6,90 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 87
Liczba kart wyjętych z urny - 6
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 6
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Komisja nr 1 - Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim, ul. Rzeszowska 8
Frekwencja - 12,07%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 2 294
Liczba kart wyjętych z urny - 277
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 273
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 4
Komisja nr 2 - Publiczna Szkoła Podstawowa w Krzątce, Krzątka 27
Frekwencja - 10,09%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1160
Liczba kart wyjętych z urny - 117
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 112
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 4
Komisja nr 3 - Publiczna Szkoła Podstawowa w Klatkach, Krzątka 202
Frekwencja - 12,39%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 573
Liczba kart wyjętych z urny - 71
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 68
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 4 - Remiza OSP Rusinów, Rusinów 24A
Frekwencja - 14,37%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 174
Liczba kart wyjętych z urny - 25
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 23
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 5 - Remiza OSP w Brzostowej Górze, Brzostowa Góra 111A
Frekwencja - 11%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 727
Liczba kart wyjętych z urny - 80
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 76
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 4
Komisja nr 6 - Publiczna Szkoła Podstawowa w Woli Rusinowskiej, Wola Rusinowska 69
Frekwencja - 8,91%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 752
Liczba kart wyjętych z urny - 67
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 66
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 1
Komisja nr 7 - Publiczna Szkoła Podstawowa w Komorowie, Komorów 116
Frekwencja - 15,66%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1092
Liczba kart wyjętych z urny - 171
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 169
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 8 - Publiczna Szkoła Podstawowa w Hucie Komorowskiej, Huta Komorowska 102
Frekwencja - 11,84%
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1123
Liczba kart wyjętych z urny - 133
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 129
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 4

GMINA RANIŻÓW

Komisja nr 1 - Urząd Gminy Raniżów (sala kina)
Frekwencja - 14,31 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1894
Liczba kart wyjętych z urny - 271
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 266
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 5
Komisja nr 2 - Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej
Frekwencja - 13,62 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1366
Liczba kart wyjętych z urny - 186
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 183
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 3 - Szkoła Podstawowa w Mazurach
Frekwencja - 7,62 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 604
Liczba kart wyjętych z urny - 46
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 46
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 4 - Ochotnicza Straż Pożarna w Zielonce
Frekwencja - 13,05 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 498
Liczba kart wyjętych z urny - 65
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 59
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 5
Komisja nr 5 - Dom Ludowy w Staniszewskiem
Frekwencja - 9,09 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 451
Liczba kart wyjętych z urny - 41
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 41
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 6 - Remiza OSP w Korczowiskach
Frekwencja - 17,55 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 188
Liczba kart wyjętych z urny - 33
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 33
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 7 - Remiza OSP w Posuchach, Zielonka 161
Frekwencja - 24,78 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 226
Liczba kart wyjętych z urny - 56
Liczba głosów nieważnych - 3
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 53
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 8 - Środowiskowy Dom Samopomocy w Porębach Wolskich
Frekwencja - 20,59 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 238
Liczba kart wyjętych z urny - 49
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 46
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 9 - Dom Opieki Senioralnej Leśna Ostoja - Centrum Rehabilitacji i Opieki, ul. Lisy 57
Brak osób uprawnionych do głosowania

GMINA CMOLAS

Komisja nr 1 - Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie, ul. Lasowiacka 14
Frekwencja - 21,44 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 970
Liczba kart wyjętych z urny - 208
Liczba głosów nieważnych - 2
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 204
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 2
Komisja nr 2 - Szkoła Podstawowa w Cmolasie, ul. Szkolna 4
Frekwencja - 17,72 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1445
Liczba kart wyjętych z urny - 256
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 245
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 11
Komisja nr 3 - Szkoła Podstawowa w Trzęsówce
Frekwencja - 22,24 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1106
Liczba kart wyjętych z urny - 246
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 242
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 4 - Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ostrowach Tuszowskich
Frekwencja - 13,53 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 798
Liczba kart wyjętych z urny - 108
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 108
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 5 - Szkoła Podstawowa w Ostrowach Baranowskich
Frekwencja - 9,62 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 478
Liczba kart wyjętych z urny - 46
Liczba głosów nieważnych - 2
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 41
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 6 - Dom Strażaka w Jagodniku
Frekwencja - 18,92 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 407
Liczba kart wyjętych z urny - 77
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 76
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0
Komisja nr 7 - Dom Strażaka w Hadykówce
Frekwencja - 17,12 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 631
Liczba kart wyjętych z urny - 108
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 107
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 1
Komisja nr 8 - Szkoła Podstawowa w Porębach Dymarskich
Frekwencja - 16,16 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 625
Liczba kart wyjętych z urny - 101
Liczba głosów nieważnych - 1
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 97
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 3
Komisja nr 9 - Dom Pomocy Społecznej im. Ks. Wojciecha Borowiusza w Cmolasie
Frekwencja - 2,63 %
Liczba osób uprawnionych do głosowania - 38
Liczba kart wyjętych z urny - 1
Liczba głosów nieważnych - 0
Liczba głosów pozytywnych „Tak” - 1
Liczba głosów negatywnych „Nie” - 0

eprasa.pl 9967911c57

Polityczne echa referendum

Referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego jest już za nami, ale polityczny spór nie wygasa. Tomasz Buczek zapowiada budowę lokalnego komitetu na wybory w 2029 roku, a Zbigniew Chmielowiec odpowiada, że głosowanie stało się elementem budowania politycznego zaplecza.

Referendum z 30 sierpnia nie doprowadziło do odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Do urn poszły 9393 osoby, podczas gdy do ważności głosowania potrzebny był udział co najmniej 14 885 mieszkańców.

Za odwołaniem rady zagłosowało 9166 osób, przeciw było 180. Wśród ważnych głosów odpowiedź „Tak" uzyskała 98,07 proc., a „Nie" - 1,93 proc.

Dzień po referendum, 31 sierpnia, jego inicjatorzy zorganizowali konferencję prasową na rynku w Kolbuszowej. Jednym z głównych występujących był Tomasz Buczek, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Buczek: „Pokazaliście, że trzeba się z wami liczyć"

Buczek rozpoczął swoje wystąpienie od podziękowań dla mieszkańców, którzy zdecydowali się uczestniczyć w referendum.

- Bardzo dziękujemy wszystkim osobom, które wzięły w nim udział. Bardzo dziękujemy mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego - mówił.

Europoseł zwracał uwagę m.in. na frekwencję w gminie Kolbuszowa, gdzie do urn poszedł mniej więcej co czwarty uprawniony. W całym powiecie frekwencja wyniosła 18,92 proc.

- Pokazaliście, że trzeba się z wami liczyć - mówił Buczek, zwracając się do uczestników referendum.

Jego zdaniem sama inicjatywa referendalna wpłynęła na sposób działania władz powiatu. Przekonywał, że w ostatnim czasie starostwo zaczęło intensywniej informować o realizowanych inwestycjach, a mieszkańcy zostali szerzej dopuszczeni do debaty.

Była to ocena europosła. Nie sposób na jej podstawie przesądzać, że określone działania władz były bezpośrednim skutkiem referendum.

Buczek nie uważa wyniku za porażkę

Tomasz Buczek przekonywał również, że pomimo nieważności referendum wynik nie powinien być traktowany jako słaby.

- Czy ten wynik jest słaby, czy ten wynik jest mocny? W mojej ocenie wynik jest naprawdę na przyzwoitym poziomie - stwierdził.

Podkreślał przede wszystkim liczbę osób, które zagłosowały za odwołaniem rady.

Jednocześnie podczas wypowiedzi pojawiła się najprawdopodobniej pomyłka, gdy mówił o „70 400 osobach", które miały udać się do urn. Oficjalna liczba uczestników referendum wyniosła 9393.

Kolejny cel: wybory w 2029 roku

Najważniejszą polityczną deklaracją Buczka była zapowiedź dalszej działalności środowiska skupionego wokół referendum. - Liczymy, że to, co dzisiaj zostało zasiane, to w 2029 roku zaowocuje - powiedział.

Zapowiedział też, że w kolejnych wyborach samorządowych ma powstać lokalny komitet. - W 2029 roku ta siła na pewno wystawi swój komitet wyborczy - deklarował.

Buczek mówił także o presji, której - jego zdaniem - poddawane były osoby zaangażowane w referendum, oraz o mieszkańcach obawiających się reperkusji czy nacisków. Nie przedstawił jednak w tej wypowiedzi dowodów pozwalających stwierdzić, że takie działania faktycznie wpłynęły na frekwencję.

Wraca spór o kampanię i banery

Europoseł ponownie krytykował sposób informowania mieszkańców o referendum oraz działania władz powiatu.

Wrócił również do sprawy sądowej dotyczącej materiałów referendalnych. Nazwał ją „śmiesznym procesem sądowym".

Przypomnijmy, że Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nakazał usunięcie określonych materiałów sugerujących, że referendum dotyczy również bezpośredniego odwołania starosty. Zażalenie Tomasza Rzeszutka zostało następnie oddalone przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie.

Buczek zapowiedział także sprawdzanie źródeł finansowania nowych mediów internetowych, które - jak mówił - pojawiły się w powiecie po rozpoczęciu kampanii referendalnej. Nie przedstawił przy tym konkretnych dowodów na nieprawidłowości.

Chmielowiec odpowiada Buczkowi

Na wystąpienie Tomasza Buczka zareagował Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP z Kolbuszowej.

W opublikowanym w mediach społecznościowych stanowisku podkreślił najpierw, że wynik referendum należy uszanować. - Wynik referendum należy uszanować, bo demokracja polega na tym, że mieszkańcy mają prawo wyrazić swoje zdanie - również wtedy, kiedy jest ono dla nas trudne - napisał.

Chmielowiec nie pozostawił jednak bez odpowiedzi słów Buczka dotyczących porównywania wyniku referendum z wcześniejszym poparciem wyborczym europosła.

„Budowanie własnego politycznego zaplecza"

Poseł na Sejm ocenił, że słowa Buczka utwierdzają go w przekonaniu, iż referendum miało służyć także celom politycznym. - Referendum było przede wszystkim elementem budowania własnego politycznego zaplecza - opartego na populistycznych hasłach, wzbudzaniu emocji i szukaniu przeciwnika, a nie na konkretnych rozwiązaniach i realnej pracy na rzecz mieszkańców - napisał Chmielowiec.

Jego zdaniem mieszkańcy zostali „wciągnięci w szerszą polityczną grę".

To polityczna ocena posła, która stoi w wyraźnej sprzeczności z narracją Buczka. Europoseł przedstawiał referendum jako obywatelski sprzeciw mieszkańców i początek budowania lokalnego ruchu.

Chmielowiec pyta o koszt referendum

Poseł zwrócił również uwagę na koszty głosowania. Organizacja referendum została oszacowana na około 443,7 tys. zł.

Chmielowiec pytał, czy pieniądze te nie mogły zostać przeznaczone na inne potrzeby, m.in. na zakup sprzętu dla szpitala. - Czy blisko 450 tysięcy złotych wydanych na organizację referendum nie zostało w dużej mierze przeznaczone na uprawianie polityki za publiczne pieniądze? - napisał.

Zestawienie kosztu referendum z wydatkami na szpital jest stanowiskiem politycznym posła. Sam koszt przeprowadzenia legalnie zarządzonego referendum był wydatkiem wynikającym z procedury referendalnej.

Spór również o przestrzeganie decyzji sądu

Chmielowiec odniósł się także do końcówki kampanii i sądowego sporu o banery. Jego zdaniem trudno zaakceptować sytuację, w której osoby mówiące o przestrzeganiu prawa jednocześnie nie respektowały postanowienia dotyczącego usunięcia materiałów zawierających nieprawdziwe informacje.

W tym punkcie uderzył więc bezpośrednio w środowisko inicjatorów referendum, które wcześniej bardzo ostro krytykowało decyzje sądu.

Chmielowiec też widzi potrzebę zmian

Stanowisko posła nie było jednak bezwarunkową obroną obecnych władz powiatu.

Chmielowiec przyznał, że w ostatnim czasie widoczna jest poprawa w zakresie informowania mieszkańców i komunikacji ze strony Zarządu oraz Rady Powiatu. Jednocześnie zaapelował, aby pójść dalej.

Jego zdaniem samorząd powinien szerzej informować nie tylko o zakończonych inwestycjach, ale także o planach, możliwościach realizacji nowych zadań oraz problemach zgłaszanych przez mieszkańców. - Te głosy i postulaty powinny być jeszcze szerzej brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości naszego powiatu - podkreślił.

Dwie różne oceny tego samego wyniku

Wypowiedzi Buczka i Chmielowca dobrze pokazują, jak różnie można interpretować rezultat 30 sierpnia.

Dla Tomasza Buczka 9166 głosów za odwołaniem rady jest dowodem, że wokół referendum udało się zbudować znaczącą społeczną siłę, która ma zostać wykorzystana również w wyborach samorządowych w 2029 roku.

Dla Zbigniewa Chmielowca wypowiedzi europosła są z kolei potwierdzeniem, że referendum miało również służyć budowaniu jego politycznego zaplecza.

Obaj politycy są jednak zgodni przynajmniej w jednym: głosu mieszkańców, którzy wzięli udział w referendum, nie powinno się ignorować.

Referendum zakończone, spór trwa

Od strony prawnej wynik jest jednoznaczny. Referendum było nieważne, Rada Powiatu Kolbuszowskiego nie została odwołana i będzie kontynuować kadencję.

Politycznie 30 sierpnia niczego jednak nie zakończył.

Buczek już zapowiada przygotowania do 2029 roku. Chmielowiec apeluje natomiast, aby zakończyć polityczną przepychankę i skupić się na inwestycjach, rozwoju powiatu oraz współpracy ponad podziałami.

Po kilku miesiącach ostrego sporu o referendum zaczyna się więc kolejny etap - walka o to, jak jego wynik zostanie zapamiętany i kto politycznie najwięcej na nim zyska lub straci.

Buczek odpowiada Chmielowcowi

Do komentarza Zbigniewa Chmielowca odniósł się Tomasz Buczek. Europoseł nie zgodził się z oceną, że referendum było przede wszystkim elementem budowania jego politycznego zaplecza.

- Gdy mieszkańcy przez lata milczą, to taka sytuacja jest posłowi i jego kolegom na rękę. Gdy mieszkańcy zbierają 7 tysięcy podpisów pod wnioskiem referendalnym i 9166 osób idzie do urn, by powiedzieć „dość", nagle okazuje się, że to jakaś polityczna gra - stwierdził Buczek.

Odniósł się również do zarzutu dotyczącego tworzenia własnego środowiska politycznego. Jak przyznał, referendum rzeczywiście pozwoliło poznać wiele osób zainteresowanych zmianami w lokalnym samorządzie. - Zaplecze obywateli jest potrzebne, jeśli chce się budować projekt samorządowy służący obywatelom - odpowiedział. Jak dodał, w trakcie referendum współpracował m.in. z osobami związanymi z KGW, OSP, przedsiębiorcami oraz pracownikami instytucji gminnych i powiatowych.

Buczek potwierdził też, że środowisko skupione wokół referendum zamierza wykorzystać tę współpracę w przyszłości. - I to z nimi będziemy to robić za 3 lata w wyborach samorządowych - zapowiedział. Europoseł wrócił również do samego wyniku głosowania. Podkreślił, że za odwołaniem Rady Powiatu Kolbuszowskiego zagłosowało 9166 osób, a przeciw 180. Jego zdaniem nie można sprowadzać tego wyłącznie do nieważności referendum z powodu nieosiągnięcia wymaganego progu frekwencji. - To nie jest „moje zaplecze", to są mieszkańcy powiatu zmęczeni obecnym samorządem powiatowym - przekonywał.

W jego ocenie wynik był „jasnym sygnałem do zmian", choć formalnie referendum nie doprowadziło do odwołania rady. Buczek odpowiedział również na pytanie Chmielowca o koszt organizacji referendum, który wyniósł blisko 450 tys. zł. Europoseł uznał ten argument za próbę oddziaływania na emocje i przekonywał, że mieszkańcy mają prawo korzystać z przewidzianych prawem narzędzi demokracji bezpośredniej. - Demokracja lokalna ma swoją cenę. Mieszkańcy mają prawo rozliczać władzę, która ich reprezentuje - stwierdził. Odwołał się też do słów Chmielowca, który sam przyznał, że w ostatnim czasie widać poprawę komunikacji władz powiatu z mieszkańcami. - Ciekawe, skąd ta nagła poprawa? Z dobrej woli czy z 7 tysięcy podpisów i 9 tysięcy głosów? - pytał Buczek.

Europoseł ponownie wrócił również do sporu sądowego dotyczącego banerów referendalnych. Podtrzymał swoją krytyczną ocenę orzeczeń sądów i przekonywał, że odwołanie rady w konsekwencji prowadziłoby także do zmiany zarządu powiatu i starosty. Była to jego interpretacja skutków politycznych referendum; sąd wcześniej uznał za nieprawdziwe materiały sugerujące, że samo pytanie referendalne dotyczyło także bezpośredniego odwołania starosty.

Na koniec Buczek ponownie zapowiedział dalszą aktywność w sprawach powiatu. - Starostwo ujrzało żółtą kartkę, która w wyborach 2029 roku może zamienić się na czerwoną - ocenił. Dodał też, że mimo obowiązków w Parlamencie Europejskim nie zamierza odpuszczać spraw związanych z samorządem w miejscu, z którego pochodzi. - Nie odpuszczę tematu jakości samorządu w miejscu, z którego pochodzę - podsumował.

eprasa.pl 9967911c57

Krzyżówka

Pagórek porośnięty krzewami
Kraj ze stolicą w Hawanie
Dręczenie Ogród z alejami
Tańcowała z igłą u Brzechwy
Znieczulanie nerwu zęba
Talerzyk wagi Piłkarze z Pragi
Polny gryzoń
Brat matki lub ojca
Fiskalna w sklepie
Największy kontynent
Krzew
Broniona przez Ordona
Rozpoczęcie wyścigu
Potrawa z zająca
Odtworzenie oryginału
Partia gry w tenisie
Śledzący może go zgubić
Złota moneta bita w Wenecji
Łącznik biurowy Krajan
Ciasto z bakaliami
Okres wstrzemięźliwości
Schodki na statek
Długi skok
Nieco krótszy od metra
Polował na prerii
Pieśń gondolierów
Widzenie senne, urojenie
Danie obiadowe
Przetak Bada strukturę ludności
Porażenie słoneczne
Żżera żelazo Puzdro
Kolce przy butach taternika
Wielbicielka
Pachnie w ogródku
Łańcuch górski
Stworzona z żebra Adama
Materiał wybuchowy
Pracował przy szafocie
Taniec towarzyski
Czysty zysk
Broń ręczna Chroni głowę
Sala wykładowa
Sterta drewna
Składnik gazu ziemnego
Dokumenty dotyczące jakiejś sprawy
Gag komediowy
Lantanowiec
Pląs pradziadka
Ptak z czubkiem na głowie
Autor "Głów do pozłoty"
Marka magnetowidu
Zbiór pytań Aptekarz
Rozdaje autografy
Dzienny ze sprzedaży
Element do łączenia blach
Podniebny rejs Rygiel
Instrument Wojskiego
Wiązany przez eleganta
Lekka komedia
Talon towarowy
Antypoda frontu
Chmura z komina
Narząd wzroku
Stefan, król polski
Wart go dobry żart
Moneta dla Charona
Ptasi śpiew Dopływ Wisły
Biała na pniu brzozy
Rów obronny, szaniec
Zwieńczone dożynkami
Sokorska, śpiewaczka Dyletant
Brosza z wypukłą rzeźbą
Odgłos pukania, kołatania
W ręku kelnera
Zwiewna tkanina
Kwaśny cytryny
Urzędowy strój sędziego
Część spłaty długu
Ważna persona
Urządzenie do gier
Ruchome połączenie kości
Polska ciężarówka
Wędrowny aktor Pozer
Księga Gody cietrzewi
Komórka rozrodcza
Odrzucenie propozycji
Wytwarza płytki dla zduna
Przetarcie drogi
Rosyjska zupa rybna
Cenny kamień
Niejedna w atlasie
Rybka akwariowa
Miejsce w klasyfikacji

1	2	3	4	5

6	7	8	9	10	11	12

13	14	15	16	17	18	19

20	21	22	23	24	25	26

27	28	29

30	31	32

33	34	35	36	37	38	39

HOROSKOP

Baran

Początek tygodnia przyniesie ci zastrzyk energii i chęć uporządkowania spraw, które od dawna odkładałeś. W pracy pojawi się okazja, by pokazać, że potrafisz działać szybko i skutecznie. W uczuciach nie próbuj mieć ostatniego słowa - czasem lepiej zamienić rację na święty spokój. Weekend sprzyja spotkaniom, krótkim wyjazdom i spontanicznym decyzjom.

Byk

Gwiazdy podpowiadają, żebyś w najbliższych dniach bardziej zaufał własnej intuicji. Ktoś może próbować przekonać cię do pomysłu, który na pierwszy rzut oka wygląda bardzo korzystnie, ale warto sprawdzić szczegóły. W domu czeka cię miła niespodzianka albo wiadomość, która poprawi humor. Pod koniec tygodnia znajdź chwilę tylko dla siebie i nie miej z tego powodu wyrzutów sumienia.

Bliźnięta

Nadchodzące dni będą pełne rozmów, wiadomości i niespodziewanych spotkań. Jedna z pozornie błahych rozmów może otworzyć przed tobą całkiem nowe możliwości. W sprawach finansowych zachowaj rozsądek, szczególnie podczas zakupów pod wpływem chwili. W miłości zapowiada się cieplej niż ostatnio, o ile powiesz wprost, czego naprawdę oczekujesz.

Rak

Już we wtorek poczujesz, że pewna sprawa zaczyna wreszcie zmierzać w dobrym kierunku. Nie wracaj jednak bez potrzeby do dawnych nieporozumień, bo możesz tylko zepsuć sobie nastrój. Bliska osoba będzie potrzebowała twojego wsparcia, ale niekoniecznie rady - czasem wystarczy wysłuchać. Niedziela i poniedziałek przyniosą spokój oraz szansę na uporządkowanie planów na wrzesień.

Lew

Słońce doda ci pewności siebie, a inni szybko zauważą twoją dobrą energię. To odpowiedni moment, by zawalczyć o coś, na czym od dawna ci zależy, szczególnie w sprawach zawodowych. Uważaj jednak, żeby pewność siebie nie zamieniła się w upór, bo ktoś równie charakterny może stanąć ci na drodze. W weekend los może sprawić ci małą, ale bardzo przyjemną niespodziankę.

Panna

Przed tobą tydzień porządkowania nie tylko rzeczy, ale również myśli i relacji. Szybko zauważysz, że problem, który wydawał się skomplikowany, ma zaskakująco proste rozwiązanie. W uczuciach warto zdobyć się na szczerość, nawet jeśli pierwsze zdanie trudno będzie wypowiedzieć. Końcówka sierpnia przyniesie ci poczucie, że odzyskujesz kontrolę nad sytuacją.

Waga

Ktoś niespodziewanie przypomni o sobie i może wywołać niemałe zamieszanie w twoich planach. Zanim podejmiesz decyzję, daj sobie trochę czasu, bo pierwsze wrażenie może być mylące. W pracy lub finansach pojawi się drobna szansa, której nie warto lekceważyć. Weekend będzie sprzyjał miłości, spotkaniom i odnowieniu znajomości, która ostatnio nieco przygasła.

Skorpion

Los postawi cię przed wyborem, którego dłużej nie uda się odkładać. Zaufaj przeczuciu, szczególnie jeśli rozsądek podpowiada jedno, a serce od dłuższego czasu uparcie mówi coś zupełnie innego. W połowie tygodnia możesz usłyszeć wiadomość dotyczącą pieniędzy albo pracy. Pod koniec sierpnia unikaj niepotrzebnych sporów - nie każda bitwa zasługuje na twoją energię.

Strzelec

Tempo wydarzeń wyraźnie przyspieszy i trudno będzie ci narzekać na nudę. Możliwy jest niespodziewany wyjazd, zaproszenie albo spotkanie z kimś, kogo dawno nie widziałeś. Pilnuj portfela, bo dobry humor może zachęcić cię do wydawania pieniędzy trochę zbyt lekką ręką. W sprawach sercowych szykuje się sympatyczny zwrot akcji, szczególnie u samotnych Strzelców.

Koziorożec

Najbliższy tydzień pokaże, że cierpliwość zaczyna przynosić konkretne rezultaty. Sprawa zawodowa lub finansowa, która długo stała w miejscu, może wreszcie ruszyć naprzód. Nie próbuj jednak wszystkiego kontrolować, bo ktoś bliski może odebrać to jako brak zaufania. Ostatni dzień sierpnia przyniesie dobrą okazję do podjęcia decyzji dotyczącej kolejnych tygodni.

Wodnik

Nieoczekiwany pomysł może całkowicie zmienić twoje plany na końcówkę wakacji. Warto pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności, nawet jeśli zwykle wolisz wiedzieć wszystko z wyprzedzeniem. Ktoś z twojego otoczenia okaże ci więcej sympatii, niż dotychczas przypuszczałeś. Pod koniec tygodnia zwolnij tempo, bo organizm może wyraźnie domagać się odpoczynku.

Ryby

Intuicja będzie w tym tygodniu twoim najlepszym przewodnikiem, więc nie ignoruj pierwszych przeczuć. W relacjach nadejdzie dobry moment na wyjaśnienie sprawy, która od pewnego czasu pozostawała niedopowiedziana. W finansach unikaj pochopnych decyzji i obietnic składanych pod wpływem emocji. Weekend zakończy sierpień w przyjemnej atmosferze i może przynieść wiadomość, na którą od dawna czekasz.

eprasa.pl 9967911c57

AFISZ

W rytmie Lasowiaków

16:00-17:00- warsztaty haftu i wycinanek
17:00-19:00- warsztaty tańca
19:00-24:00- POTAŃCÓWKA

zagrają:
Lasowiackie Baby
Cmolaskie Chłopoki

Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej
05 września 2026 r.

Dofinansowanie ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z programu "Aktywna Wieś"

ŚWIĘTO KAPUSTY w Mechowcu

W PROGRAMIE:

- WYSTĘPY
  - Zespół "Jarzębinki"
  - KGW Prymule
  - Kapela "Dzikowianie"
  - Kapela "Przewrotniacy"
- KONKURSY
- STOISKA KGW

POKAZ UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY Z UDZIAŁEM OSP MECHOWIEC

6 września 2026 r.
start 15:00
Plac przy OSP

ZABAWA TANECZNA Z DJ DO PÓŁNOCY!

DMUCHAŃCE I ATRAKCJE DLA DZIECI!

ZAPRASZAJĄ

Senioralia Nad Nilem

ŚWIĘTO AKTYWNEGO SENIORA

3 września
czwartek
2026 r.
godz. 11^{00}

Bulwary nad Nilem w Kolbuszowej
zbiórka na bulwarach obok Domu Seniora Nad Nilem w Kolbuszowej

W PROGRAMIE:

- Konkursy i zabawy z nagrodami
- Przejażdżki rowerową rykszą
- Poczęstunek i wspólna integracja
- Występ zespołu Saga RKL

Dołącz do nas i świętuj razem z nami!

PATRONAT HONOROWY
Burmistrza Kolbuszowej

Zapraszają organizatorzy:
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej
Dom Seniora Nad Nilem w Kolbuszowej
Dzienny Dom Senior+ w Hucie Przedborskiej

WSPIERAJĄ NAS: ARiMR, FRONERI, Słoneczne dmuchańce

PIKNIK RODZINNY

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW na Piknik Rodzinny!

CZEKAJĄ NA WAS LICZNE ATRAKCJE:

MECZ
FOTOMAGNESY
POPCORN
STOISKO KGiGW
DMUCHAŃCE
PIANA PARTY
MALOWANIE TWARZY
MUZYKA NA ŻYWO
GRILL
LODY

6 WRZEŚNIA 2026 r.
OD GODZINY 14:00
DOM STRAŻAKA W HADYKÓWCE

Doskonała zabawa dla całych rodzin, mnóstwo atrakcji i świetna atmosfera!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

eprasa.pl 9967911c57

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE. Docieplenia, kostka brukowa, podbicia dachowe. Kolbuszowa. Tel. 607 890 784 . 86/36

Z KLIENTA pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 205/40

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą ,,na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI I ZBOŻA. Ziemniaki odmiana: Denar, Bellarosa, Red Sonia, Anna – worek 25 kg/30 zł. Pszenżyto pszenne – 70 zł/100 kg; owies Bingo – 45 zł/100 kg; owiec ozimy - 45 zł/100 kg. Tel. 669 287 200. 99/36

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną Malinie, uzbrojoną 12 ar, warunki zabudowy dożywotnie w super cenie oraz działki budowlane 12 ar i 15 ar w Książnicach z drogą dojazdową. Tel. 880 297 206. 94/35

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 78/37

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM OPEL MERIVA rocznik 2010 przebieg 169 tys. benzyna 1,6 klimatyzacja hak cena 9 tys. zł. Tel. 661 557 690. 97/35

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

SPRZEDAM samochód osobowy marki Mazda 6. Nadwozie: Hatchback, rok produkcji: 2008, paliwo: Benzyna + Gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2 000 cm^3, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Niedawno wykonana regulacja zaworów. Rok po zakupie wymienione sprzęgło. Auto miało co 10 tys km wymieniany olej wraz z filtrami, a początkiem tego roku odnowiona została konserwacja podwozia. Założone alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, kupione nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę, przednie lampy wypolerowane i zabezpieczone folią ppf. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Rozrząd na łańcuszku jak do tej pory nie wymaga wymiany, lekka obcierka na przednim zderzaku (do wypolerowania), zderzak tylny do malowania - odprysk lakieru. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 23 900 zł do negocjacji. Tel.: 783 562 887. 79/00

PRACA

OPERATOR OBRABIAREK CNC - miejsce pracy: Kolbuszowa Dolna, Region: podkarpackie. **Operator Obrabiarek CNC (tokarki - automaty tokarskie).** Wykonywanie detali i części zgodnie z otrzymanym zleceniem i dokumentacją techniczną. **Zakres obowiązków:** przezbrajanie obrabiarki, ustawianie narzędzi, obróbka części mechanicznych za pomocą obrabiarek sterowanych numerycznie tokarek i automatów tokarskich obsługa i kontrola systemu maszyny CNC - FANUC pisanie prostych programów dobór narzędzi i utrzymywanie ich w dobrym stanie technicznym, wykonywanie pomiarów warsztatowych, efektywne gospodarowanie powierzonymi materiałami, narzędziami i urządzeniami, utrzymanie czystości stanowiska pracy. praca w systemie dwu zmianowym **Wymagania:** wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne w zakresie obróbki skrawaniem (toczenie lub frezowanie) lub wiedza w zakresie obróbki skrawaniem zdobyta w trakcie kursów i szkoleń znajomość rysunku technicznego rzetelność i zaangażowanie doświadczenie w pracy na stanowisku **Oferujemy:** stabilną i odpowiedzialną pracę w rozwijającej się firmie możliwości doskonalenia zawodowego płacę adekwatną do kwalifikacji Firma SARD tel. kontaktowy: 607 585 245. 100/35

PROGRAMISTA/ USTAWIACZ MASZYN CNC (tokarki - automaty tokarskie). Miejsce pracy: Kolbuszowa Dolna. Region: podkarpackie. **O stanowisku:** Szukamy doświadczonej osoby na stanowisko programisty obrabiarek CNC do naszego działu produkcji. **Twoje zadania:** Tworzenie i optymalizacja programów obróbczych na obrabiarki CNC tokarki-automaty tokarskie. Dobór optymalnych parametrów skrawania, narzędzi oraz oprzyrządowania. Opracowywanie i modyfikacja dokumentacji technologicznej. Wsparcie techniczne dla operatorów maszyn w trakcie uruchamiania nowych detali. Nadzór nad procesem produkcji i wykonywanie pierwszych sztuk próbnych (detali) **Nasze wymagania:** Wykształcenie min. średnie techniczne. Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego i pomiaru warsztatowego. Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku (programowanie CNC). Znajomość systemów CAM oraz sterowań Fanuc. Umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów technologicznych. Samodzielność, dokładność i umiejętność logicznego myślenia. **Co oferujemy:** Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Pracę na nowoczesnym parku maszynowym. Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności. System premiowy i możliwość rozwoju zawodowego. Niezbędne narzędzia pracy. Przyjazna atmosfera. Firma SARD Tel. kontaktowy: 607 585 245 101/35

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
PRODUKT REFUNDOWANY NFZ
- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON Z MOŻLIWOŚCIĄ TRANSPORTU DO DOMU PACJENTA!
693 874 288

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

KORSO
Druk, gadżety i materiały reklamowe dla Twojej firmy.
Reklama, która działa
Nasza oferta
Druk poligraficzny
wizytówki, ulotki, plakaty, katalogi, zaproszenia, teczki, notesy, kalendarze reklamowe.
Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.
Reklama POS
windery, ścianki tekstylne, roll'upy.
Gadżety reklamowe
dla każdej branży: targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.
Projekty graficzne
przygotowanie projektu materiałów reklamowych.
Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja — Projekt graficzny, druk i gadżety zamawiasz w jednym miejscu.
Materiały pod Twoją branżę — Doradzimy, co najlepiej sprawdzi się w Twoim sektorze.
Sieć portali KORSO — Druk łączysz z promocją w naszych portalach informacyjnych.
KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.
KORSO Patrycja Cyganowska Specjalista ds. Sprzedaży i Marketingu 534 590 253 sekretariat@korso.pl

eprasa.pl 9967911c57

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział w Hotelu Polskim

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE w gazecie i na portalu KORSO ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **09.09.2026**

eprasa.pl 9967911c57

➘ Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Cenny remis Sokoła

Łukasz Guźda lukasz.guda@korso.pl

Wyjazdowe starcie Sokoła Kolbuszowa Dolna z Podlasiem Biała Podlaska zakończyło się wynikiem remisowym. Jest to trzeci podział punktów zespołu prowadzonego przez Sławomira Szeligę w tym sezonie ligowym.

Lepiej w spotkanie weszli gospodarze, którzy częściej przebywali na połowie Sokoła i mieli optyczną przewagę. Najgroźniejszą sytuację Podlasie stworzyło na kilka minut przed przerwą. Po stracie Maksymiliana Szadego piłkę przejął Sebastian Kobiera. Pomocnik zespołu z Białej Podlaskiej uruchomił Jarosława Kosieradzkiego, który uderzył z boku pola karnego minimalnie obok słupka. Przyjezdni nie wyglądali najlepiej w pierwszej części, ale do szatni zeszli bez straty bramkowej.

W drugą połowę Sokół wszedł naprawdę dobrze. Obraz gry nieco się zmienił i tym razem do zawodnicy z Kolbuszowej Dolnej częściej utrzymywał się przy piłce. Około 70 minuty faulowany na pograniczu pola karnego był Brian Gaj. Do piłki podszedł Maciej Wilk. Pomocnik przyjezdnych uderzył mocno, obok muru, ale doskonałą interwencją popisał się Oskar Jeż.

W odpowiedzi groźnie skontrowało Podlasie. Jeden z zawodników gospodarzy minął Patryka Kusaka i wystawił piłkę swojemu koledze do pustej bramki. Ten trafił do siatki, ale okazało się, że był na spalonym i sędzia nie uznał bramki. Kolejne szanse po rzucie rożnym mieli goście. Do strzału głową po jednym ze stałych fragmentów gry doszedł Radosław Adamski. W innej sytuacji centymetrów zabrakło Tomaszowi Matuszewskiemu. Prostopadłe podanie do napastnika Sokoła posłał Bartłomiej Wiktor. 24-latek jednak nie sięgnął piłki. Gdyby doszedł do piłki najprawdopodobniej minąłby golkipera Podlasia i wpakował piłkę do bramki. Ogółem z przebiegu spotkania remis jest sprawiedliwym wynikiem.

- Dobrze utrzymywaliśmy się przy piłce, kontrolowaliśmy przebieg meczu. Może nie było z tego konkretów, ale plan na mecz mieliśmy. Później gospodarze napędzili się dłuższymi piłkami za linię obrony i mieli swoje sytuacje. Swoimi stratami napędzaliśmy gospodarzy, którzy wychodzili praktycznie jeden na jeden z naszym bramkarzem. Martwi mnie to, że przy tak łatwej grze przeciwnika tak łatwo dochodzą do sytuacji bramkowych. My też mieliśmy swoje sytuacje, których nie wykorzystaliśmy. Wywozimy remis z ciężkiego terenu. Okres transferowy jeszcze trwa. Szukamy jeszcze zawodników na kilka pozycji. Jesteśmy blisko pozyskania napastnika, ale nie zostało jeszcze nic podpisane - podsumował Sławomir Szeliga.

Kolejne ligowe spotkanie Sokół Kolbuszowa Dolna rozegra w roli gospodarza i zmierzy się z zespołem Staru Starachowice. Mecz 7. kolejki odbędzie się w piątek, 4 września, na obiekcie sportowym przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej. Pierwszy gwizdek arbitra wybrzmi o godzinie 17:00.

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	6	18	11-1
2.	KSZO Ostrowiec Św.	6	14	11-4
3.	Wiślanie Skawina	6	13	9-4
4.	Czarni Połaniec	6	12	9-8
5.	Wisła II Kraków	6	11	9-6
6.	JKS Jarosław	6	10	12-8
7.	Podlasie Biała Podlaska	6	8	5-5
8.	Wieczysta II Kraków	6	7	8-9
9.	Siarka Tarnobrzeg	6	7	7-8
10.	Wisłoka Dębica	6	7	7-9
11.	Naprzód Jędrzejów	6	7	9-13
12.	Hetman Zamość	6	6	9-9
13.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**6**	**6**	**6-7**
14.	Moravia Morawica	6	6	6-12
15.	AKS 1947 Busko Zdrój	6	5	8-13
16.	Star Starachowice	6	5	5-11
17.	Korona II Kielce	6	4	16-17
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	6	4	6-9

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Fot. Podlasie Biała Podlaska/facebook

Sokół Kolbuszowa Dolna przywiózł punkt z najdalszego wyjazdu w sezonie.

Podlasie Biała Podlaska - Sokół Kolbuszowa Dolna 0:0

Podlasie Biała Podlaska: Jeż - Maluga, Nojszewski, Krawczyk, Dmitruk - Kobiera, Orzechowski, Kopytov (46. Dobruk) – Banach (78. Bondar), Kosieradzki, Grochowski (46. Anndrzejuk). Trener Maciej Oleksiuk.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Szady – Gaj (75. Woś), Wiktor, Marciniec, Wilk, Zych (67. Kądziołka) – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Kozieł (Kielce).

Żółte kartki: Kosieradzki – Khorolskyi, Adamski, Matuszewski, Marciniec.

➘ Piłka nożna kobiet. 2. Liga Południowa

Sokółki z pierwszą wygraną

Zawodniczki Sokoła Kolbuszowa Dolna odniosły pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach 2026/2027. Podopieczne Jakuba Ozimka okazały się lepsze przed własną publicznością od ekipy z Małopolski.

Pewne prowadzenie gospodyń

Sokółki dobrze weszły w spotkanie. Od początku przejęły inicjatywę na boisku. Efektem dobrej gry gospodyń była bramka zdobyta już w 13. minucie. Barbara Kaznecka oddała strzał z dystansu, który na poprzeczkę sparowała Izabela Pląder. Do piłki dopadła Małgorzata Kot i ze stoickim spokojem umieściła ją w bramce. Chwilę potem strzelczyni pierwszej bramki szukała swojej szansy po strzale z rzutu wolnego. Jej uderzenie zatrzymała jedna z zawodniczek gości. W kolejnej akcji celny strzał z głowy oddała Amelia Szczepańska.

Podopieczne trenera Jakuba Ozimka grały swoje i w 24. minucie podwyższyły prowadzenie. Zawodniczki z Myślenic popełniły błąd w wyprowadzeniu piłki, która trafiła do Wanessy Jużeckiej, a skrzydłowa Sokoła kropnęła nie do obrony w boczną siatkę bramki Respektu. Dwie minuty później bramkarka przyjezdnych instynktownie obroniła strzał Amelii Szczepańskiej.

Błoto zdobyło bramkę kontaktową

Gdy wszystko szło po myśli gospodyń niespodziewanie bramkę kontaktową zdobyły piłkarki Respektu. Warto dodać, że była to bramka kuriozum. Z rzutu wolnego uderzyła Zuzanna Węglarz-Dziewońska. Bramkarka Sokoła odbiła piłkę przed siebie, która odbiła się od błota znajdującego się na boisku w polu bramkowym i wróciła do bramki, czym kompletnie zaskoczyła bezradną Martę Świerad. Chwilę potem golkiperka Sokółek zrehabilitowała się w znakomity sposób broniąc sytuację sam na sam, czym zapobiegła wyrównania wyniku.

Pierwsze zagrożenie w drugiej połowie stworzyły zawodniczki gości. Ponownie strzał z rzutu wolnego oddała Zuzanna Węglarz-Dziewońska. Marta Świerad w dobrym stylu wybroniła tą próbę. Od 63. minuty Sokółki grały w przewadze. Drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną obejrzała Natalia Topa.

Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Zespół z Kolbuszowej Dolnej pokonał Respekt Myślenice.

Sokółki dobiły rywala w końcówce

Podopieczne Jakuba Ozimka dobrze rozgrywały grę w jedenastu na dziesięciu. Kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku i stwarzały sobie kolejne sytuacje. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego blisko trafienia głową była Aleksandra Ożibko. W doliczonym czasie gry gospodynie zdobyły trzeciego gola. Z rzutu wolnego uderzyła Małgorzata Kot. Piłka odbiła się od Amelii Kiwak i wpadła do siatki. Dla zespołu z Kolbuszowej Dolnej była to pierwsza wygrana w tym sezonie. Po dwóch kolejkach drużyna znad Nilu ma na koncie cztery oczka. W następny weekend Sokółki zmierzą się na wyjeździe z KS Uniwersytetem Jagiellońskim II. Spotkanie to zaplanowano na niedzielę, 6 września o 17:30.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Respekt Myślenice 3:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Kot 13, 2:0 Jużecka 24, 2:1 Węglarz-Dziewońska 40, 3:1 Kiwak 92.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Świerad – Fluder (75. Róg) , Balicka, Paterak, Zuba, Ożibko (86. Kielar),, Kaznecka, Krzyśko, Szczepańska (82. Kiwak), Jużecka, Kot. Trener Jakub Ozimek.

Respekt Myślenice: Pląder – Celińska, Fita, Stąpor (46. Maślanka), Zygmund, N. Topa, Celińska, Kwartnik (78. Podoba), Mrózek, Płaszewska (46. Druzgała), Węglarz-Dziewońska, M. Topa. Trener Przemysław Senderski.

Sędziowała: Kinga Lachtara (Rzeszów).

Żółte kartki: N. Topa, Jewierz, Węglarz-Dziewońska – Kot.

Czerwona kartka: N. Topa

łg

eprasa.pl 9967911c57

Lekkoatletyka

Wiktoria wicemistrzynią Polski

Wiktoria Kurek zdobyła srebro w Spale

To był wyjątkowo udany weekend dla reprezentantek klubu UKS Tiki-Taka Kolbuszowa. Podczas rozgrywanych w Spale prestiżowych Ogólnopolskich Igrzysk LZS, podopieczne trenera Bogdana Karkuta wywalczyły srebrny medal oraz dwa wysokie czwarte miejsca, rywalizując z najlepszymi biegaczkami z całego kraju.

Główną bohaterką zawodów w Spale została Wiktoria Kurek, która w pięknym stylu wywalczyła tytuł wicemistrzyni kraju na dystansie 2000 metrów. Reprezentantka kolbuszowskiego klubu minęła linię mety z bardzo dobrym czasem 7:09,84, co pozwoliło jej stanąć na drugim stopniu podium i odebrać zasłużony, srebrny medal.

Dramatyczna walka i miejsca tuż za podium

O ogromnym sukcesie, ale też sportowym niedosycie, może mówić Kamila Panek. Zawodniczka wystartowała w tym samym, morderczym biegu na 2000 metrów i po zaciętej walce do ostatnich metrów zajęła ostatecznie czwarte miejsce z czasem 7:15,73. Do podium zabrakło naprawdę niewiele, jednak znalezienie się w ścisłej czołówce najlepszych biegaczek w Polsce to ogromne osiągnięcie.

Równie świetny i emocjonujący występ zanotowała Kaja Zygo. Nasza sprinterka wystartowała w biegu na dystansie 300 metrów. Kaja pokazała niesamowitą formę i wygrała swoją serię eliminacyjną, zatrzymując zegar na świetnym wyniku 42,59. Ostateczna klasyfikacja wszystkich serii czasowych uplasowała ją na bardzo wysokim, czwartym miejscu w Polsce.

Trenerski nos Bogdana Karkuta

Kolejny ogólnopolski sukces lekkoatletek to ogromna zasługa ich szkoleniowca. Trener Bogdan Karkut od lat udowadnia, że w Kolbuszowej potrafi stworzyć idealne warunki do rozwoju młodych lekkoatletycznych talentów. Spod jego skrzydeł regularnie wychodzą zawodnicy, którzy z dumą reprezentują region na arenach ogólnopolskich i międzynarodowych. Wyniki osiągnięte przez Wiktorię, Kamilę i Kaję to kolejny dowód na to, że systematyczna praca na treningach pod okiem doświadczonego fachowca przynosi wspaniałe owoce. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Trzecia porażka Floriana

Zespół z Ostrów Tuszowskich wciąż czeka na pierwsze punkty w dębickiej okręgówce. W niedzielne popołudnie beniaminek przegrał z LKS-em Stara Jastrząbka-Róża.

punktów w sezonie. Dwie porażki na koncie po pierwszych dwóch meczach miał także niedzielny rywal Floriana.

Lepiej w spotkanie weszli gospodarze, którzy za sprawą Wojciecha Falarza objęli prowadzenie. Podopieczni Bartłomieja Krzystyniaka stosunkowo szybko wyrównali. Po ładnej akcji gości w sytuacji sam na sam z bramkarzem miejscowych znalazł się Patryk Wąs. Były zawodnik m.in. Chemika Pustków-Osiedle, czy Sokoła Nisko nie zmarnował okazji i trafił do siatki.

Jeszcze przed przerwą goście przyjęli dwa ciosy. Najpierw do siatki trafił Rafał Czerwiec, a chwilę potem wynik poprawił Bernard Kurowski. Tuż przed zejściem do szatni przyjezdni mieli doskonałą okazją na zdobycie drugiej bramki, której nie wykorzystali. Sebastian Łętocha z rzutu karnego trafił w słupka.

Na początku drugiej części Florian za sprawą Bartosza Kołodzieja zdobył bramkę kontaktową. Ostatnie słowo w tym spotkaniu należało jednak do zespołu ze Starej Jastrząbki, a konkretnie to Maximiliana Cetnarskiego, który ustalił wynik spotkania na 4:2.

- Niestety popełniliśmy zbyt dużo błędów w defensywie. W ofensywie z kolei widzę zalążki i lekką poprawę. Wciąż czekamy na powrót po kontuzji Damiana Parysa. Nie w pełni sił jest jeszcze Kacper Kubiński – podsumował trener Floriana Ostrowy Tuszowskie, Bartłomiej Krzystyniak.

W najbliższą środę jego zespół w derbach powiatu kolbuszowskiego podejmie przed własną publicznością Kolbuszowiankę.

LKS Stara Jastrząbka-Róża – Florian Ostrowy Tuszowskie 4:2 (3:1)

Bramki: 1:0 Falarz, 1:1 Wąs, 2:1 Czerwiec, 3:1 Kurowski, 3:2 Kołodziej, 4:2 Cetnarski.

LKS Stara Jastrząbka-Róża: Kieraś – Czerwiec, Mrozowski, Kurowski, Iwański, Kitrys, Cetnarski, Łękawa, Strzałka, Szewczyk, Falarz.

Florian Ostrowy Tuszowskie: Chrabąszcz – Kluz, Trojnacki, Kaczor, Sz. Komaniecki, Bożek, Kubiński, Kołodziej, Wąs, A. Komaniecki, S. Łętocha.

Sędziował: Tomasz Sujdak (Dębica). **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Kolbuszowianka zrobiła swoje

Drużyna z Kolbuszowej odniosła drugie zwycięstwo w sezonie. Tym razem w meczu rozegranym wyjątkowo w Kolbuszowej Dolnej podopieczni Grzegorza Wróblewskiego rozbili ekipę z Brzostka.

Gospodarze doskonale weszli w spotkanie. Już w jedenastej minucie prowadzili dwoma bramkami. Najpierw gola z rzutu wolnego zdobył Adrian Wiktor, a potem do siatki trafił Adrian Chrząszcz. W 24. minucie golem odpowiedzieli przyjezdni. Po błędzie w rozegraniu na listę strzelców wpisał się Kacper Szymański, który popisał się ładnym strzałem zza pola karnego. Reakcja Kolbuszowianki była bardzo dobra, bo siedem minut później z rzutu karnego podyktowanego za faul na Adamie Stecu po raz drugi w tym spotkaniu trafił Adrian Chrząszcz. Brzostowianka jednak nie dawała za wygraną i dziewięć minut przed przerwą zdobyła drugiego gola. Do przerwy minimalnie prowadzili zawodnicy z Kolbuszowej.

Bardzo aktywny w tym meczu był Adam Stec, który po ładnej indywidualnej akcji w 54. minucie zdobył czwartego gola dla KKS-u. W tym momencie szala przestawiła się zdecydowanie już na korzyść gospodarzy. Na kwadrans przed końcem piątą bramkę dla zespołu z Kolbuszowej w „powrotnym" debiucie zdobył Jakub Kuna. Kolbuszowianka się nie zatrzymywała i szła po kolejne gole. W 82. minucie pierwszą bramkę w seniorskiej drużynie zdobył 17-letni Piotr Kret, a wynik ustalił Adrian Chrząszcz, który pewnie wykonał „jedenastkę". Tym samym najskuteczniejszy napastnik poprzedniego sezonu skompletował hat-tricka.

- Zwycięstwo jest zasłużone. Brzostowianka to na pewno bardzo dobry zespół w ofensywie. Uważam, że mecz nie był najlepszy w naszym wykonaniu. Moim zdaniem w pierwszych dwóch meczach graliśmy jeszcze lepiej. Cieszymy się z dobrego początku sezonu. Przede wszystkim z tego w jaki sposób grami i ile mamy sytuacji. Skupiamy się tylko na kolejnym meczu i chcemy dobrze zaprezentować się w środę w Ostrowach Tuszowskich – podsumował Grzegorz Wróblewki, trener Kolbuszowianki.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Brzostowianka Brzostek 7:2 (3:2)

Bramki: 1:0 Wiktor 3, 2:0 Chrząszcz 11, 2:1 Szymański 24, 3:1 Chrząszcz – karny 31, 3:2 Majewski 36, 4:2 Stec 54, 5:2 Kuna 75, 6:2 Kret 82, 7:2 Chrząszcz – karny 85.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – Kloc, M. Kośmider, H. Jamróz (83. K. Kośmider) – Nowicki, Wiktor (86. Gazda), Szalony, D. Wróblewski (55. Kret), Stec – Dziedzic (73. Kuna), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Brzostowianka Brzostek: Zyguła (46. Wójcik) – Cesarz (89. Piesyk), Chmura (66. Witalis), M. Wolański, Tomasiewicz (15. Bała), Lechwar (85. Ogrodnik), Kowalski (89. Piątek), J. Wolański, Szymański, Majewski (75.Juszkiewicz), Siarkowski (78. Nowicki). Trener Michał Kopacz.

Sędziował: Marcel Kowalczuk (Mielec).

Żółte kartki: Szalony, Chrząszcz - Lechwar, Zyguła, Szymański

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Pięć goli i sporo emocji w Trześni

Aserto Trześń wygrało po raz pierwszy w tym sezonie. Podopieczni Eugeniusza Sito po spotkaniu pełnym emocji pokonali przed własną publicznością zespół z Cmolasu.

W pierwszych minutach minimalną przewagę osiągnęli gracze Aserto. Najbliżej trafienia był środkowy obrońca gospodarzy, Dariusz Mytych, który oddał celny strzał głową po rzucie rożnym. Na posterunku był jednak golkiper zespołu z Cmolasu. Tempo odpowiedziało w najlepszy możliwy sposób. Po podaniu Patryka Adamczyka do bramki trafił Konrad Skowroński. Był to tym samym pierwszy gol dla ekipy z Cmolasu w tym sezonie.

Drużyna z Trześni jednak szybko doprowadziła do remisu za sprawą Dawida Tylutkiego, który wykorzystał zgranie głową Tomasza Bajora i z najbliższej odległości zapakował piłkę do bramki. W kolejnych minutach gra toczyła się główne na połowie Tempa. Bardzo aktywny był Kamil Jezuwid, który kilkukrotnie sprawdzał Maksymiliana Czachora. Blisko gola był także Natan Broniecki, kiedy piłka po jego uderzeniu z rzutu wolnego o centymetry minęła bramkę gości. W jednej z ostatniej akcji meczu Cmolesianie objęli prowadzenie. Najprzytomniej w polu karnym miejscowych zachował się Patryk Zuba, który dobił uderzenie z rzutu wolnego Błażeja Bomby.

W 59. minucie podopieczni Eugeniusza Sito doprowadzili do remisu. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do bramki trafił Sylwester Krasoń. Aserto dążyło do kolejnych goli. Trzecią bramkę dla zespołu z Gminy Niwiska zdobył rezerwowy Sebastian Musiał, który przelobowała Maksymiliana Czachora z około 35 metrów. Goście kończyli w dziesięciu po czerwonej kartce dla Pawła Czachora, który sfaulował Krzysztofa Żądło. Po dwóch kolejkach Aserto ma na koncie cztery oczka. Tempo na pierwsze punkty musi jeszcze poczekać.

Aserto Trześń – Tempo Cmolas 3:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Skowroński 11, 1:1 Tylutki 19, 1:2 Zuba 45, 2:2 Krasoń 59, 3:2 Musiał 77.

Aserto Trześń: Żądło – Łakomy, Mytych, Krasoń, Broniecki – Ofiara, Hrycyszyn (Lutowski), Bajor, Tylutki – Jezuwid (Michałek), Zieliński (Wilk). Trener Eugeniusz Sito.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Posłuszny, P. Czachor, Piekarz, Rzeszutek (62. Serafin) – Zuba (79. Wójcik), Suszek (65. Wilczyński), Skowroński, Bomba, Bąba (72. M. Adamczyk) – P. Adamczyk. Trener Maurycy Wit.

Pozostałe wyniki: Start Wola Mielecka 1-3 Strażak Grochowe, Kolorado Wola Chorzelowska 1-2 LKS Babicha, Dromader Chrząstów 4-0 Radomyślanka II Radomyśl Wielki, Czarni Trześń 4-0 Złotniczanka Złotniki, **Błękitni Siedlanka** 0-2 Potok Dobrynin, **Artbud Werynianka Werynia** 3-1 LKS Dębiaki.

łg

eprasa.pl 9967911c57

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Werynianka pokonała Dębiaki

Pierwsze zwycięstwo po awansie do A-klasy odnieśli piłkarze z Weryni. Beniaminek z powiatu kolbuszowskiego pokonał drużynę z Dębiaków.

W pierwszej połowie gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, której nie przekuli jednak na bramki. Piłka co prawda dwukrotnie wylądowała w bramce zespołu z Dębiaków, ale w obu przypadkach sędziowie dopatrzyli się spalonego.

W drugiej części gry drużyna z Weryni jeszcze bardziej podkręciła tempo. W 60. minucie w polu karnym faulowany był Karol Harchut i arbiter bez wahania wskazał na „wapno". Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Bartłomiej Wesołowski. Strzał środkowego obrońcy gospodarzy wybronił bramkarz z Dębiaków, ale przy dobitce Bartosza Kuny nie miał już szans.

Pięć minut później sędzia podyktował drugi w tym dniu rzut karny, tym razem dla przyjezdnych. Pewnym egzekutorem jedenastki został dobrze znany w naszym regionie były zawodnik Sokoła Kolbuszowa Dolna, Marek Wójciak. LKS nie cieszył się długo remisem. Już w 69. Minucie drugiego gola Werynianki zdobył Wiktor Trojnacki, który przymierzył precyzyjnie z około dwudziestu metrów.

Pięć minut później było już 3:1. Po precyzyjnym dośrodkowaniu z rzutu rożnego gola głową zdobył Mateusz Frysztak. Takim wynikiem zakończyło się spotkanie w Weryni. Podopieczni Dariusza Borcza mają po dwóch kolejkach na koncie cztery punkty. W kolejny weekend beniaminek klasy A3 zmierzy się na wyjeździe z Potokiem Dobrynin. Spotkanie to zaplanowano na niedzielę, 6 września o 14:00.

Artbud Werynianka Werynia – LKS Luma Dębiaki 3:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Kuna 60, 1:1 Wójciak 65-karny, 2:1 Trojnacki 69, 3:1 Frysztak 74.

Artbud Werynianka Werynia: Wojdyło – Frącz, Wesołowski, Bujak, Czaja, Trojnacki, Majewski, Lenart, Harchut, Kuna, Frysztak. Trener Dariusz Borcz.

LKS LUMA Dębiaki: Burek – Hyjek, Trela, Wesołowski, Posłuszny, Marczewski, Krempa, Stec, Kotula, Wójciak, D. Naprawa. Trener Janusz Stawarz.

łg

Lekkoatletyka

Kaja i Kamila na podium

Kaja Zygo wygrała bieg na 300 metrów, a Kamila Panek zajęła trzecie miejsce na dystansie 2000 metrów podczas Międzywojewódzkiego Meczu Lekkoatletycznego U16 w Lublinie. W kadrze Podkarpacia wystąpiła silna, siedmioosobowa grupa zawodników UKS Tiki-Taka Kolbuszowa, których trenerem jest Bogdan Karkut.

Dwa miejsca na podium dla Tiki-Taki

W zawodach zorganizowanych na stadionie w Lublinie rywalizowały oficjalne reprezentacje czterech województw: lubelskiego, podkarpackiego, małopolskiego oraz świętokrzyskiego. W biegu sprinterskim na 300 metrów bardzo dobrze zaprezentowała się Kaja Zygo. Zawodniczka z Kolbuszowej wygrała swoją konkurencję z czasem 42,77 sekundy. Kolejny dobry wynik zanotowano na dystansie 2000 metrów. Kamila Panek wywalczyła trzecią lokatę w tym biegu, przekraczając linię mety z rezultatem 7:19.01.

Reprezentanci klubu w kadrze Podkarpacia

Wychowanki trenera Bogdana Karkuta nie były jedynymi reprezentantami kolbuszowskiego klubu na tych zawodach. UKS Tiki-Taka Kolbuszowa stanowił ważną część kadry Podkarpacia. W Lublinie wystartowało jeszcze pięcioro innych lekkoatletów z tego klubu: Maksymilian Kopeć, Daria Pacyna, Eliza Gola, Wiktoria Kopeć i Michał Ziętek. Wszyscy zawodnicy swoimi startami zdobyli punkty do ogólnej klasyfikacji drużynowej województwa podkarpackiego.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Doświadczenie w Trzęsówce

Drużyna z Trzęsówki zamknęła kadrę na rundą jesienną. Kolejnymi nabytkami Vigoru zostali doświadczeni i ograni: Paweł Idzik oraz Jarosław Kuter.

Paweł Idzik wraca do gry po dwuletniej przerwie. 44-latek występuje na pozycji napastnika. Zawodnik ten przez wiele lat był trenerem Lechii Sędziszów Małopolski i Piasta Wolica Piaskowa, a aktualnie pracuje jako szkoleniowiec LKS-u Trzebownisko. Idzik wyróżnia się znakomitymi warunkami fizycznymi, nieustępliwością w walce o górne piłki oraz doskonałym zmysłem strzeleckim w polu karnym. Jego zaangażowanie i silny charakter sprawiły, że przez wiele lat był kapitanem Lechii. Napastnik swoją jakość potwierdził już w swoim pierwszym meczu w nowych barwach. W debiucie z Wilgą Widełka zdobył gola.

Drugim zawodnikiem, który dołączył do Vigoru jest 51-letni Jarosław Kuter. Ten doświadczony piłkarz swoją piłkarską drogę rozpoczynał w Stali Rzeszów, z którą pozostał związany w seniorskiej piłce do sezonu 2000/2001. Najbardziej stabilny i pełen sukcesów okres w jego karierze przypadł na grę w Izolatorze Boguchwała w latach 2004–2009. Jako reżyser środka pola wywalczył z tym zespołem historyczny awans i utrzymał się w zreformowanej, silnej III lidze lubelsko-podkarpackiej. W kolejnych etapach kariery stawał się głośnym wzmocnieniem dla mniejszych klubów, takich jak Wisłok Wiśniowa, czy Lechia Sędziszów Małopolski. Imponująca długowieczność sportowa pozwoliła mu na regularne występy w seniorskich rozgrywkach w kolejnych latach. Reprezentował barwy m. in. Czarnych Czudec, Orła Harta, LKS Jasionkę, czy Dynovię Dynów. Przez dekady obecności na murawach zapisał się w pamięci kibiców z Podkarpacia jako wzór profesjonalizmu i boiskowej inteligencji.

łg

Paweł Idzik (po prawej) wzmocnił Vigor Trzęsówka.

Lekkoatletyka

Dobry start lekkoatletów w Stalowej Woli

Reprezentanci UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zanotowali bardzo udane starty w Stalowej Woli, zdobywając dwa pierwsze i jedno trzecie miejsce podczas Ogólnopolskiego Mityngu KKL Stal. Podkarpackie zawody przyniosły zawodnikom z Kolbuszowej nie tylko miejsca na podium, ale przede wszystkim serię nowych rekordów życiowych. Dobra postawa w biegach indywidualnych oraz sprawna współpraca w sztafecie pokazują, że lekkoatleci solidnie przepracowali ostatni okres treningowy.

Wygrane Serafina i Burkiewicza

W biegach indywidualnych zawodnicy z Kolbuszowej pokazali się z bardzo dobrej strony. Tomek Serafin zadebiutował na dystansie 600 metrów. Od początku objął prowadzenie i po samotnym biegu na czele stawki jako pierwszy przekroczył linię mety.

Kolejny bardzo dobry wynik dorzucił Norbert Burkiewicz. W sprinterskiej rywalizacji na dystansie 200 metrów zaprezentował dobre, równe tempo, co pozwoliło mu pewnie wygrać swoją konkurencję.

Podium młodej sztafety mieszanej

Trzecie miejsce na zawodach wywalczyła mieszana sztafeta 4x100 metrów. Zespół złożony z zawodników w kategorii dzieci starszych musiał zmierzyć się ze starszymi lub bardziej doświadczonymi rywalami. Dobra technika zmian pałeczki i równe biegi na wszystkich zmianach pozwoliły młodej ekipie ukończyć rywalizację na trzecim stopniu podium.

Poza miejscami w czołówce, podopieczni Bogdana Karkuta zdobyli liczne rekordy życiowe. Niemal każdy startujący reprezentant UKS Tiki-Taka poprawił w Stalowej Woli swoje dotychczasowe rezultaty, co dobrze rokuje przed kolejnymi startami w tym sezonie.

łg

Lekkoatleci z Kolbuszowej wrócili z medalami ze Stalowej Woli.

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Vigor lepszy od Wilgi

Drużyna z Trzęsówki zrehabilitowała się za porażkę z poprzedniego tygodnia. W niedzielne popołudnie podopieczni trenera Grzegorza Kuźmy pokonali spadkowicza z Widełki i zaksięgowali pierwsze punkty w nowym sezonie.

Pierwsza spotkania była wyrównana. Swoje szanse na wyjście na prowadzenie mieli zarówno gospodarze, jak i Widelanie. Ostatecznie sześć minut przed przerwą po dośrodkowaniu Mikołaja Muniaka piłkę głową do siatki skierował doświadczony Paweł Idzik.

- Wsadził głowę tam, gdzie niejeden młody nie wsadziłby nogi - komentował Krzysztof Kuźma, kierownik Vigoru

Zespół z Trzęsówki dobrze wszedł w drugą połowę. Dziesięć minut po przerwie z ostrego kąta do bramki przyjezdnych trafił Mikołaj Muniak. Goście szukali bramki kontaktowej, ale tego nie dnia nie byli w stanie ani razu pokonać dobrze dysponowanego w bramce Vigoru, Mariusza Piechoty.

Vigor Trzęsówka – Wilga Widełka 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Idzik 39, 2:0 Muniak 55.

Vigor Trzęsówka: Piechota – Żuchowski (70. Dec), Rżany, D. Bartosiak, Czachor (70. Tkaczyk) – Mazur (75. F. Jakubiec), Muniak, M. Bartosiak (80. Branas), Cieśla (82. Byczek), Blicharz – Idzik (60. Kuter). Trener Grzegorz Kuźma.

Wilga Widełka: Malak (70. Turtoń) – Sałata, Rumak, Żmuda, Bróż, Maciej Chuchro (80. Blicharz), Zygora (70. Dziurdź), Faryniarz (83. Drzał), Mateusz Chuchro (65. Fryzeł), Gniewek (46. Gil), Czachor (60. Drożdż). Trener Łukasz Zygora.

Sędziował: Grzegorz Kardyś (Mielec).

Żółte kartki: Muniak, Dec – Sałata, Gniewek, Żmuda.

Pozostałe wyniki: Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Raniżovia Raniżów 0:7, LZS Krzątka - Marmury Przyłęk 2:2, Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Korona Majdan Królewski 2:1, Błękitni Komorów - Huragan Przedbórz 1:2, LKS Hucina – KS Dzikowiec 1:7.

łg

Tabela.

1.	Raniżovia Raniżów	2	6	9-0
2.	Kolbuszowianka II	2	6	4-1
3.	LZS Krzątka	2	4	6-4
4.	Marmury Przyłęk	2	4	5-4
5.	Korona Majdan Królewski	2	3	5-4
6.	Huragan Przedbórz	2	3	2-3
7.	Vigor Trzęsówka	2	3	2-2
8.	Błękitni Komorów	2	3	3-2
9.	KS Dzikowiec	2	3	9-5
10.	Wilga Widełka	1	0	0-2
11.	KS Hadykówka	1	0	0-2
12.	LKS Hucina	2	0	3-11
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	2	0	2-10

Fot. Łukasz Guźda

eprasa.pl 9967911c57

Piłka nożna

Były gracz Sokoła ma nowy klub

21-letni Kacper Misiak został oficjalnie nowym zawodnikiem Stali Nowa Dęba. Klub ogłosił pozyskanie młodego, uniwersalnego zawodnika, który ma wzmocnić zespół grający na co dzień w klasie O Stalowa Wola. Piłkarz przenosi się do Nowej Dęby z bogatym bagażem doświadczeń zebranych w czołowych podkarpackich akademiach oraz w rozgrywkach seniorskich.

Fot. Stal Nowa Dęba/facebook

Kacper Misiak został zaprezentowany jako nowy gracz Stali Nowa Dęba.

Solidne piłkarskie fundamenty z Mielca

Mimo młodego wieku, nowy nabytek Stali Nowa Dęba przeszedł bardzo dobre szkolenie młodzieżowe. Kacper Misiak jest wychowankiem znanej Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje Mielec. Swoje umiejętności rozwijał również w strukturach jednego z najbardziej utytułowanych klubów w regionie, reprezentując drużyny juniorskie Stali Mielec. Solidna szkoła mieleckiego futbolu ukształtowała jego boiskowy charakter.

Uniwersalizm i ogranie na poziomie 4. Ligi

Kacper Misiak to zawodnik preferujący defensywny styl gry. Jego ogromnym atutem jest wszechstronność. Może z powodzeniem występować zarówno w linii obrony, jak i w formacji pomocy, zabezpieczając środek pola. Ostatnie lata spędził zbierając cenne doświadczenie w piłce seniorskiej. Od rundy wiosennej sezonu 2021/2022 był zawodnikiem Sokoła Kolbuszowa Dolna. W tym czasie regularnie meldował się na boiskach podkarpackiej 4. Ligi, a także grał w zespole rezerw na szczeblu dębickiej klasy okręgowej.

Ciepłe powitanie w klubie

Taki profil zawodnika da nowemu trenerowi Stali, Danielowi Młynarczykowi, znacznie większe pole manewru przy ustalaniu składu. Klub bardzo entuzjastycznie przywitał nowego gracza na pokładzie.

– *Kacper witamy w STALI! Życzymy Ci wielu udanych występów, nieustannego rozwoju oraz licznych sukcesów* – czytamy w oficjalnym komunikacie.

Kibice z Nowej Dęby liczą na to, że młodzieńcza energia połączona z doświadczeniem z wyższych lig pozwoli drużynie na skuteczną walkę o ligowe punkty w nadchodzących spotkaniach.

łg

Lekkoatletyka

UKS Tiki Taka w Bieszczadach

W dniach 19–23 sierpnia 2026 roku członkowie klubu UKS Tiki Taka Kolbuszowa wzięli udział w wyjeździe edukacyjno-sportowym w Bieszczadach. Celem przedsięwzięcia było wsparcie rozwoju kompetencji społecznych i osobistych dzieci poprzez organizację aktywności poza edukacją formalną. Projekt został sfinansowany ze środków Funduszu Europejskiego.

Sport, edukacja i integracja

Głównym założeniem bieszczadzkiego wyjazdu było coś więcej niż tylko podnoszenie formy fizycznej. Organizatorzy postawili na rozwój kompetencji społecznych i osobistych uczestników. Poprzez atrakcyjne zagospodarowanie czasu wolnego poza szkolną ławką, dzieci miały okazję uczyć się samodzielności, budować pewność siebie oraz rozwijać umiejętności komunikacyjne. Gry zespołowe, specjalne ćwiczenia oraz codzienne zajęcia integracyjne pomogły młodym ludziom w nauce radzenia sobie w różnych sytuacjach społecznych.

Grafik pękał w szwach

Program pięciodniowego obozu był niezwykle intensywny i łączył aktywność fizyczną z bogatą ofertą kulturalną. W planie wyjazdu znalazły się m.in.: treningi biegowe i górskie wędrówki – rozwijające kondycję na bieszczadzkich szlakach; lekcje historii i techniki – zwiedzanie Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego oraz monumentalnej zapory wodnej w Solinie; warsztaty kreatywne – zajęcia z garncarstwa oraz warsztaty artystyczne, które pobudziły wyobraźnię uczestników; strefa rekreacji – gry zespołowe i zabawy na świeżym powietrzu.

Finansowanie projektu

Organizacja wyjazdu edukacyjno-sportowego była możliwa dzięki pozyskaniu dotacji zewnętrznej. Władze klubu UKS Tiki Taka Kolbuszowa przekazały oficjalne podziękowania za wsparcie finansowe, które pochodziło ze środków Funduszu Europejskiego.

łg

Piłka ręczna

Tempo ogłasza nabór

Klub Sportowy Tempo Cmolas otwiera swoje drzwi dla młodych miłośniczek sportu. Ruszyły zapisy do żeńskiej drużyny piłki ręcznej w kategorii młodziczka. To idealna okazja, aby rozpocząć sportową przygodę, rozwijać talenty i spędzać czas w zgranym zespole.

Nowa sekcja

Treningi, mecze, wyjazdy i przede wszystkim świetna zabawa. KS Tempo Cmolas zaprasza dziewczęta z roczników 2012–2013 do dołączenia do nowo powstającej sekcji piłki ręcznej.

Rozwój, pasja i sportowa rywalizacja

Organizatorzy naboru podkreślają, że sport to nie tylko wysiłek fizyczny, ale też szkoła charakteru i doskonałe miejsce na budowanie relacji. Dziewczęta, które dołączą do drużyny, będą mogły rozwijać swoje umiejętności w tej dynamicznej dyscyplinie pod okiem doświadczonej kadry trenerskiej. Regularne treningi w świetnej atmosferze przygotują zawodniczki do sportowej rywalizacji, w tym do udziału w oficjalnych rozgrywkach oraz wyjazdach na turnieje. To także znakomita okazja do nawiązania nowych przyjaźni, nauki współpracy oraz zabawy sportem w myśl klubowego hasła: *„Trenuj, graj, wygrywaj razem!”*.

Jak zapisać dziecko na treningi?

Nabór jest otwarty, a liczba miejsc w drużynie może być ograniczona. Rodzice zainteresowanych dziewcząt mogą kontaktować się bezpośrednio z trenerami prowadzącymi sekcję – zgłoszenia przyjmuje trenerka Asia Sudoł pod numerem 663 793 520 oraz trener Piotr Jóźwik pod numerem 603 992 089. **łg**

Dart

Furgał na drugim miejscu

We wtorek, 25 sierpnia, rozegrano 31. edycję turnieju darta „Wtorkowiec”. Udany start odnotował w tych zmaganiach Hieronim Furgał, który dotarł do samego finału i zajął drugie miejsce w końcowej klasyfikacji.

Pewny awans przez fazę pucharową

Rywalizacja rozpoczęła się od fazy grupowej. Popularny „Hirek” trafił do grupy 11, gdzie rozegrał dwa pojedynki. W pierwszym spotkaniu pewnie pokonał Dawida Kochanowicza 3:0, uzyskując średnią rundy na poziomie 70.45 punktów. W drugim meczu grupowym musiał jednak uznać wyższość Krzysztofa Szymańskiego, przegrywając 0:3.

Prawdziwą skuteczność Furgał zaprezentował w fazie pucharowej, gdzie drogę do finału pokonał tracąc zaledwie jednego lega. W 1/16 pewnie wygrał z Krzysztofem Szuberlą 3:0, a w kolejnym etapie powtórzył ten wynik w starciu z Janem Szabatem. Najwyższą formę zawodnik zaprezentował w ćwierćfinale, w którym bez straty lega odprawił Franka Wlazło, osiągając jednocześnie swój najwyższy wskaźnik tego wieczoru – średnią wynoszącą aż 76.42 punkty. Awans do wielkiego finału przypieczętował natomiast w pojedynku półfinałowym, pokonując Filipa Strzechę stosunkiem 4:1.

Wyrównany finał

W meczu finałowym, który rozpoczął się przed godziną 23:00, doszło do rewanżu za fazę grupową. Przeciwnikiem Furgała ponownie został dobrze znany w naszym powiecie były piłkarz Sokoła Kolbuszowa Dolna, Krzysztof Szymański.

Spotkanie o pierwsze miejsce było bardzo wyrównane, a obaj darterzy rzucali na zbliżonym poziomie (średnia Furgała wyniosła 65.31, a Szymańskiego – 65.06). Ostatecznie o losach tytułu decydował ostatni leg, w którym minimalnie lepszy okazał się Szymański, wygrywając cały mecz stosunkiem punktów 5:4. Drugie miejsce w gronie wymagających rywali to wartościowy rezultat Hieronima Furgała, który potwierdził dobrą i stabilną dyspozycję na przestrzeni całego turnieju. **łg**

Piłka nożna

Drużyny z powiatu poznały rywali

Florian Ostrowy Tuszowskie, Marmury Przyłęk i Kolbuszowianka Kolbuszowa poznały drużyny, z którymi zmierzą się w kolejnej rundzie w ramach rozgrywek Okręgowego Pucharu Polski.

Marmury Przyłęk w poprzedniej rundzie miały zmierzyć się z Artbud Werynianką Werynia. Mecz jednak się nie odbył i to zespół Łukasza Dubiela zagra dalej. W drugiej rundzie drużyna z Gminy Niwiska zmierzy się z LKS Babichą. Ekipa ta w meczu rozegranym 15 sierpnia pokonała na wyjeździe Jutrzenkę Ławnica 4:1.

Florian Ostrowy Tuszowskie uda się na ciekawy wyjazd do Krzywej, na mecz z miejscowym Sokołem. Drużyna ta w zeszłym sezonie rywalizowała w dębickiej A-klasie. Poprzednią kampanię zakończyła jednak spadkiem. W pierwszej rundzie Sokół pokonał przed własną publicznością ŁKS Łęki Górne 4:0.

Trzecim zespołem z naszego powiatu, który zagra w drugiej rundzie jest Kolbuszowianka Kolbuszowa. Podopieczni Grzegorza Wróblewskiego zmierzą się z Czarnymi Trześń. Ekipa ta została w lecie solidnie wzmocniona i z pewnością będzie się liczyła w walce o awans do ligi okręgowej. Swoją mocą pokazała już w pierwszym meczu pucharowym rozbijając Start Wolę Mielecka, aż 7:1. Co ciekawe Czarnych od tego sezonu prowadzi były zawodnik KKS-u, Martin Radoń.

Wszystkie mecze zostaną rozegrane w środę 9 września o 17:00. **łg**

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 9967911c57

Strych

Dowcipy

Mąż z żoną oglądają film pod tytułem: Morderstwo doskonałe.
W pewnym momencie żona mówi, że zaczyna się bać.
- Chodzi o film? - pyta mąż.
- Nie, po prostu przestań robić notatki...

***

Mój szef dał mi dzisiaj do wypełnienia ankietę o nim i powiedział, że jest anonimowa.
Pracuję w dużej korporacji, więc postanowiłem nie owijać w bawełnę i napisać mu zupełnie szczerze, co o nim myślę, korzystając z tego, że nigdy się nie dowie, kto to napisał.
Podczas przerwy na lunch zapytałem paru kolegów, co napisali w ankiecie?
Wszyscy zgodnie zapytali:
- W jakiej ankiecie?

***

Ah ta służba zdrowia! Już nigdy w życiu więcej nie pójdę oddać krwi. Tyle debilnych pytań zadawali:
- A czyja to krew?
- A skąd?
- A dlaczego w wiadrze?...

***

Wczoraj wybrałam się na imprezę z moimi koleżankami. Powiedziałam mojemu mężowi, że wrócę o północy.
- Obiecuje Ci kochanie, nie wrócę ani minuty później - powiedziałam i wybyłam, ale impreza była cudowna!
Drinki, balety, znów drinki, znów balety i jeszcze więcej drinków. Było tak fajnie, że zapomniałam o godzinie...
Kiedy wróciłam do domu była 3 nad ranem.
Wchodzę do domu, po cichutku otwierając drzwi, a tu słyszę tę wściekłą kukułkę w zegarze jak zakukała 3 razy.
Kiedy się zorientowałam, że mój mąż się obudzi przy tym kukaniu, dokończyłam sama kukać jeszcze 9 razy...
Byłam z siebie bardzo dumna i zadowolona, że chociaż pijana w trzy dupy,
to nagle taki dobry pomysł przyszedł mi do głowy - po prostu uniknęłam awantury z mężem...
Szybciutko położyłam się do łóżka, myśląc, jaka to ja jestem sprytna i inteligenta! Ha!
Rano, podczas śniadania, mąż zapytał, o której wróciłam z imprezy?, więc mu powiedziałam,
że o samiutkiej północy, tak jak mu obiecałam.
Najpierw nic nie powiedział, nawet nie wyglądał na podejrzliwego.
Oh, jak dobrze, jestem uratowana... - Pomyślałam i prawie otarłam pot z czoła.
Mój mąż, po chwili, spojrzał na mnie serio, mówiąc:
- Wiesz, musimy zmienić ten nasz zegar z kukułką.
Zbladłam ze strachu, ale pytam pokornym głosem:
- Taaaak? a dlaczego kochanie?
A on na to:
- Widzisz, dziś w nocy, kukułka zakukała 3 razy, potem - nie wiem jak to zrobiła - krzyknęła „O ku.wa!”
Znów zakukała 4 razy, przewróciła się, zakukała jeszcze 3 razy i padła na podłogę ze śmiechu.
Kuknęła jeszcze raz, nadepnęła na kota i rozwaliła stolik w salonie.
Później powaliła się koło mnie i kukając ostatni raz - zasnęła.

***

Przychodzi baba do okulisty.
Lekarz podchodzi do tablicy i pyta:
- Jaką literę pokazuję?
- A gdzie pan jest?

***

Weterynarz uczy pomocnika, jak należy koniowi podawać środek przeczyszczający:
- Bierzesz tę rurkę, wsuwasz ją koniowi do pyska, tak do połowy, wkładasz kilka tabletek Purgenu i dmuchasz...
Zrozumiałeś? Idź i tak zrób...
Po godzinie, zataczając się, pojawia się pomocnik w spodniach w brązowe freski i z wytrzeszczem oczu.
- No i co? Dałeś?
- Nie zdążyłem, koń dmuchnął pierwszy...

***

Dla lekarza dobrze, kiedy jesteś chory.
Dla adwokata dobrze, kiedy wpadłeś w tarapaty.
Policja jest zadowolona, kiedy dzięki Tobie może sobie poprawić statystyki.
Mechanik się cieszy, jak Ci samochód padnie.
I tylko złodziej życzy Ci bogactwa i dobrobytu.

***

- Jasiu, zawsze kiedy jest klasówka Ciebie nie ma z powodu chorej babci.
- Proszę Pani my też podejrzewamy, że babcia symuluje...

***

Żona pyta się męża wracającego z pracy:
- Zjesz coś?
- A co jest do wyboru?
- Tak albo nie.

***

Dzwoni telefon:
- Pan Kowalski?
- Tak
- Proszę przyjechać po Jasia do szkoły.
- No nie... Co znowu narozrabiał?
- Nic, ale już prawie północ.

***

- Jasiu - mówi mama przy śniadaniu - zjedz chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!
- Musisz jeść chlebek, żebyś był duży i silny.
- A po co mam być duży i silny?
- Żebyś mógł pracować i zarabiać na chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!

***

Z Facebooka

Pot. Archiwum Korso

Tym żył powiat kolbuszowski. W referendum do urn poszły 9393 osoby, a frekwencja wyniosła 18,92 proc. Najwyższą frekwencję wśród gmin odnotowano w gminie Kolbuszowa, a najniższą w Majdanie Królewskim. Jeszcze większe różnice widać w poszczególnych komisjach - w Weryni zagłosowało aż 35,66 proc. uprawnionych, podczas gdy w Mazurach zaledwie 7,62 proc. Więcej na stronach 12-15.

Czekam na dom

Tomek to około 4-miesięczny kocurek o wyjątkowym umaszczeniu cappuccino z cynamonem. Jest aktywny, kontaktowy i uwielbia zabawę, choć tłok w kociarni trochę go stresuje. Na nowy dom czeka w schronisku w Kolbuszowej. Więcej informacji: 727 167 727.

Z Facebooka

Zarobki nauczycieli - ten temat wzbudził duże zainteresowanie naszych Czytelników. Minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wynosi od 5308 zł do 6397 zł brutto, zależnie od stopnia awansu. Znacznie wyższe są jednak tzw. średnie wynagrodzenia zapisane w Karcie Nauczyciela. Wyjaśniamy, skąd bierze się różnica i ile rzeczywiście wynoszą stawki nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych. Więcej na www.korsokolbuszowskie.pl.

epr asa.pl 9967911c57